

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

Ukazuje się od 1951 roku

Nr 235 (19433)

Szpital powiatowy w Augustowie, Kolnie i Wysokim Mazowieckim dostały z rezerw rządowych 14,6 mln zł na inwestycje STR. 5



Pas startowy na lotnisku na Krywlanach jest gotowy od ponad roku. Ale wciąż nie można z niego korzystać, bo trzeba wyciąć drzewa STR. 4

REKLAMA 009465468

Lotto

KUMULACJA

4 000 000 zł

**Białystok**

Zenek Martyniuk rozdał dzieciom prezenty i uwolnił... karpia

FOT. W. WOTKIEWICZ

Paczki trafiły do podopiecznych Domu Dziecka w Krasnem, z którymi gwiazda śpiewała nie tylko kolędy STR. 2

Dziś protest w obronie Lasu Turczyńskiego

Odbędzie się przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim. Społecznicy zachęcają też do pisania listów do ministra środowiska

 STR. 4

Redaktor wydania:
Urszula Ludwiczak

Nr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133



Już za dwa dni w Augustowie zostanie otwarty pierwszy w naszym regionie park dla... psów STR. 5

Rusza proces oskarżonej o groźby wobec posła PiS

„Afera” budowlana: zaczęło się od dachu, skończyło na pustaku

Helena Wysocka
helena.wysocka@polskapress.pl



Augustów/Suwałki

Dziś na ławie oskarżonych augustowskiego sądu zasiądzie kobieta, która odpowiada za kierowanie gróźb karalnych wobec posła PiS Jarosława Zielińskiego z Suwałk. - Oskarżona wielokrotnie kontaktowała się z pokrzywdzonym za pośrednictwem SMS-ów - informuje Joanna Orchowska, prokurator rejonowy w Suwałkach.

O szczegółach informować nie chce, ale udało się nam dotrzeć do treści niektórych, wysyłanych do posła SMS-ów. „Bądź świadomy tego co było i co pokażę” albo „Ja tylko chcę mieć dach na obiekcie i tyle. Będę walczyć, bo mam czym”. W kolejnych wiadomościach oskarżona „groziła”: „Proszę, tylko dach”, „Panie ministrze chce pan wojny”, a w jeszcze innym - „Telewizja zrobi swoje”.

Kobieta nie przyznaje się do zarzucanych jej przez prokuraturę czynów. Utrzymuje, że parlamentarzystę zna od wielu lat, miała jego prywatne numery telefonów i kontaktowała się wyłącznie po to, aby prosić go o interwencję, a nie - straszyć.

Poszło o spalony dach

Oskarżoną jest współwłaścicielka augustowskiego trzygwiazdkowego hotelu „Necko”, który na początku tego roku został zniszczony w pożarze. Ponieważ spalił się dach budynku, nie można było prowadzić w nim działalności. Właściciele chcieli jak najszybciej zrobić remont, ponieważ - jak mó-



FOT. MAREK SZAWDYN

Posel Zieliński już dwukrotnie prosił o interwencję policję. Wcześniej żądał ścigania autora wpisu w internecie „Spalić chałupę Zielińiakowi”

wią - nie stać ich na bezczynność. Muszą zarabiać, aby spłacać zaciągnięte kredyty. Poza tym było im żal, że tak pięknie położony - bo na skarpie augustowskiego jeziora - obiekt jest wyłączony z działalności.

Ale szybki, generalny remont hotelu zablokowały urzędnicze procedury. Na każdą, nawet najdrobniejszą decyzję, która umożliwiałaby podjęcie prac, trzeba było czekać tygodniami. Tymczasem zniszczone pod-

czas akcji gaśniczej okna i drzwi do budynku były zachętą dla złodziei do płądrowania pomieszczeń hotelu. Właściciele szacują, że skradziono im obrazy i sprzęt warty ponad 100 tys. zł. - Sytuacja była dramatyczna, każdego dnia traciliśmy ogromne pieniądze - nie kryją.

Pod koniec lipca br., pół roku po pożarze, gdy zgody na odbudowę dachu wciąż nie było, współwłaścicielka hotelu straciła cierpliwość i postanowiła poprosić o pomoc posła Jarosława Zielińskiego, którego - jak utrzymuje - znała od wielu lat. Próbowала kontaktować się z nim telefonicznie, a gdy nie odbierał połączeń, wysyłała wiadomości tekstowe. Sporo, bo kilkanaście, a może i kilkadziesiąt. Z ich treści wynika, że rzeczywiście była bardzo zdesperowana: „Proszę tylko o dach” lub „Proszę, proszę, proszę, dach”. A gdy nie otrzymywała - od wtedy jeszcze wiceszefa MSWiA - odpowiedzi, puściły jej nerwy i napisała: „Jesteś pustak”.

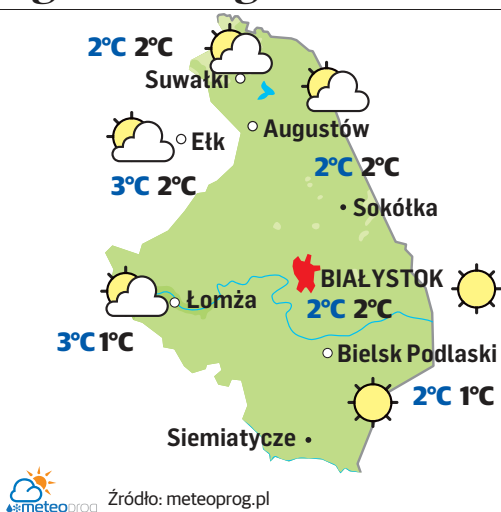
Czy właśnie ta wiadomość zdecydowała, że Jarosław Zieliński zawiadomił organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, trudnego powiedzieć. Gdy wysłaliśmy do niego maila z prośbą o skomentowanie sytuacji, nie odpowiedział.

Za groźby - grzywna lub więzienie
Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Suwałkach, która 30 października br. sporządziła i wysłała do sądu akt oskarżenia.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się dziś, o godz. 9. Na rozprawę zostali zaproszeni pokrzywdzony Jarosław Zieliński, a także świadkowie - małżonka posła i jego syn.

Kobiecie oskarżonej o kierowanie gróźb karalnych grozi kara grzywny, a nawet dwóch lat więzienia. ©@

Pogoda w regionie



5 GRUDNIA 2019

Dziś 339. dzień roku
Do sylwestra pozostało 26 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 7.24, zachód o 15.12. Dzień będzie trwał 7 godzin i 47 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2019 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 9 godzin i 10 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 15 minut.

Imieniny obchodzą:

Sabina, Krystyna, Wilma, Kryspin, Edyta

KARTKA Z KALENDARZA



1927

W przetargu Ministerstwa Spraw Wojskowych na 300 tysięcy „metrów sukna munduro-

wego i płaszczonego” bezkonkurencyjni okazali się białostoccy przemysłowcy. **Na zdjęciu:** Defilada żołnierzy 14 Dywizjonu Artylerii Konnej w Białymstoku, okres międzywojenny.

1975

Oddano do użytku Dworzec Centralny w Warszawie. W 2017 r. na stacji obsłużono ok. 15 mln podróży. Wymiana pasażerska przypadająca na jeden pociąg wynosiła ok. 130 podróży przy 326 zatrzymaniach na dobę.

2006

W berlińskim ogrodzie zoologicznym urodził się niedźwiedź polarny Knut.

Z gliny lepi nie tylko naczynia. Robi też biżuterię i karmniki

Pasje

Urszula Śleszyńska
urszula.sleszynska@polskapress.pl

25-letni Rafał Piechowski z Czarnej Wsi Kościelnej jest jednym z najmłodszych garncarzy w Polsce. Jego wytwory zachwycają pięknem, solidnością i wytrzymałością. A jego rodzina w garncarstwie działa od sześciu pokoleń!

- W 1790 roku mój praprapradziadek przybył do Czarnej Wsi Kościelnej z Knyszyna - opowiada Rafał. - Był garncarzem. Kręcił dla rosyjskiego cara. I to potężne dzbany i naczynia. Gdy przyjechał do Czarnej Wsi Kościelnej odkrył ogromne pokłady gliny i zaczął działać.

Rafał poszedł w ślady przodków i też postanowił zająć się garncarstwem. Mówi, że do tego trzeba mieć serce. A mu go nie brakuje.

- Zajmuję się tym, bo tak brałem - opowiada mężczyzna. - Mam dwóch braci, młodszego i starszego, ale żaden z nich jakoś nie poszedł w tę stronę. Ja od najmłodszych lat te garncar-



Rafał Piechowski z Czarnej Wsi Kościelnej lepi z gliny naczynia, kubki, dzbanki czy talerze

stwo chłonałem. Obracałem się w tym środowisku i mnie to fascynowało.

- Na początku uczyłem się u Pawła Piechowskiego, który jest znacznie bardziej znanym garncarzem niż ja - zapewnia Rafał. - To jest mój sąsiad, nasze rodziny mieszkają obok siebie od trzech pokoleń. Kolegowaliśmy się, pomagałem mu, podpatrywałem go przy pracy i coraz bardziej utwierdzałem się

w przekonaniu, że to chcę w życiu robić. Poznałem podstawy, zrobiłem sobie na podwórku pracownię i zacząłem działać w swoim własnym interesie.

Jedną z pierwszych rzeczy jaką zrobił samodzielnie była bunia, czyli specjalne naczynko na wodę czy mocniejsze alkohole. - To była taka mała butelczka i najbardziej mi zapadła w pamięć z początków kręcenia - wspomina mężczyzna. - Tak

naprawdę garncarstwa człowiek uczy się całe życie. Widzę duże postępy jeśli chodzi o estetykę mojej pracy, ale wiem, że jeszcze dużo nauki przede mną. Wydaje mi się, że obecnie jestem najmłodszym garncarzem w Polsce, niedługo kończę 25 lat. A wszyscy najmłodsi jakich znam dobiegają czterdziestki.

Piechowski wykonuje nie tylko ceramikę - naczynia, kubki, dzbanki czy talerze. Potrafi zrobić też wyjątkowe i unikalne karmniki dla ptaków, a nawet... biżuterię. To właśnie jej poświęca ostatnimi czasy najwięcej uwagi.

- To głównie repliki biżuterii słowiańskiej - opowiada. - Przypominają korale z wyrysowanymi runami. Robię też bransoletki, które mogą nosić nawet mężczyźni. Przygotowuję się też do produkcji kolczyków, ale nie wiem, jak to wyjdzie. Głina to ciężki materiał, a uszy są delikatne. Ale znajdę sposób, żeby te kolczyki również zacząć produkować.

Rafał zapewnia, że swoje dzieci też będzie chciał zarazić pasją do garncarstwa. ©©



Casting Szukamy Miss i Mistera Podlasia 2020

Już za tydzień, w sobotę, 14 grudnia, w białostockiej redakcji „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Południowego” (ul. św. Mikołaja 1, IV piętro) odbędzie się casting

do konkursów Miss Podlasia 2020, Miss Podlasia Nastolatek 2020 i Mister Podlasia 2020. Dziewczyny (w wieku 14-17 lat) i panie (18-27 lat) zapraszamy na godz. 10, zaś panów (18-30 lat) - na godz. 12. (DN)

Zenek Martyniuk wręczył dzieciom świąteczne paczki i uwolnił karpia

Białystok

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Wspólne śpiewanie „Przez two oczy zielone” i kolęd, przytulanie i moc uśmiechów. W takich okolicznościach podopieczni domu dziecka w Krasnem dostali wczoraj paczki świąteczne od Zenka Martyniuka.

W zeszłym roku przyjechałem do domu dziecka w Krasnem i tam rozdałem paczki. Teraz robię to w Białymstoku. Warto

pomagać - mówił Zenon Martyniuk, gwiazda disco polo.

W środę rozdał na Rynku Kościuszki świąteczne paczki, m.in. ze słodyczami podopiecznym domu dziecka w Krasnem.

Zanim to jednak zrobił, wspólnie z dziećmi wypuścił karpia do stawu w ogrodach Pałacu Branickich. A w drodze razem z dziećmi śpiewał jeden z największych swoich hitów „Przez two oczy zielone”.

- Bardzo się cieszę. Pierwszy raz widzę pana Zenka



Podopieczni domu dziecka w Krasnem dostali wczoraj paczki świąteczne od Zenka Martyniuka

na żywo. Moja ulubiona piosenka to „Przez two oczy zielone” - mówiła zachwycona Oliwia.

Natomiast jej kolega Łukasz, który Zenka widział już dwa razy, twierdził, że od teraz zacznie słuchać jego piosenek.

Po wręczeniu prezentów wszystkie dzieci mocno przytuliły Zenka, a potem zaśpiewały wspólnie z nim kolędy.

Oprócz Zenka fundatorem paczek była firma Unicell Poland z Wasilkowa.

- Z domem dziecka w Krasnem współpracujemy już

od kilku lat. Wyremontowaliśmy jeden z budynków, wspólnie z dziećmi malowaliśmy murale itd. Kiedy pojawiła się okazja, by razem z Zenkiem Martyniukiem wręczyć dzieciom świąteczne paczki, nie zastanawialiśmy się ani chwili - mówił przedstawiciel firmy Maciej Aronowicz.

Natomiast wychowawczyni z domu dziecka w Krasnem Bogumiła Puchłowska, tak jak jej podopieczni, dziękowała za wszystkie prezenty.

- Proszę zobaczyć jak dzieci się cieszą - mówiła. ©©

Mimo ataków na organ wójt nie miał prawa zwolnić dyrektorki

Gm. Giby

Helena Wysocka

helenawysoka@polskapress.pl

Dyrektor szkoły w Karolinie została zwolniona wbrew prawu - uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku.

Orzeczenie nie jest prawomocne i władze gminy Giby mogą je zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ale ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą wtedy, gdy otrzymają uzasadnienie wydanego we wtorek postanowienia.

Lucyna Fidrych zarządzała szkołą w Karolinie przez wiele lat. Ale wiosną br. wdała się w konflikt z gminą, która chciała zlikwidować kosztowną w utrzymaniu placówkę w Karolinie. Dyrektor była temu zdecydowanie przeciwna.

- Tak nie wolno postępować, rodzice remontowali ten budynek, dbali jak o własne - argumentowała. - Kadra jest bardzo dobrze przygotowana i dzięki temu uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki. Nie mówiąc już o tym, że mają blisko na zajęcia, a później będą musieli dojeżdżać nawet kilkanaście kilometrów.

Ponieważ jednak nie mogła porozumieć się w tej kwestii z gminą, złożyła rezygnację z funkcji, aby - jak mówiła - nikt nie zarzucał, że walczy o swój stołek. Chciała odejść z pracy od września br., lecz wójt ją

uprzedził i już w maju wręczył wypowiedzenie. Uzasadnił je m.in. tym, że dyrektor nagminnie odmawia wykonywania jego poleceń, opuszcza miejsce pracy bez powiadomienia i „atakuję organ prowadzący” w pismach kierowanych do gminy. Poza tym pomawia wójta, a przy użyciu wulgaryzmów kłamie i „wprowadza w błąd organ prowadzący”.

Zarządzenie wójta uchylił wojewoda podlaski, ponieważ było niezgodne z przepisami. A te mówią, że dyrektora szkoły w czasie roku szkolnego można odwołać tylko w sytuacjach wyjątkowych i nagłych, które mogą destabilizować funkcjonowanie placówki. A w tym przypadku tak nie było.

- Oczywiście, że nie było, szkoła normalnie funkcjonowała - odrzucała zarzuty Lucyna Fidrych.

Władze gminy nie zgodziły się z rozstrzygnięciem wojewody i zaskarżyły je do WSA w Białymstoku, lecz nic nie wskórały. Sąd przyznał bowiem rację wojewodzie. Samorząd może jeszcze odwoływać się do NSA, ale czy tak zrobi, jeszcze nie wiadomo. Decyzja zapadnie na początku przyszłego roku.

Lucyna Fidrych, która jest członkiem zarządu powiatu sejneńskiego, będzie mogła domagać się od gminy finansowego zadośćuczynienia, jeśli korzystne dla niej orzeczenie sądu utrzyma się. ©©

Oskarżony policjant zdażył już zostać emerytem, a wyroku brak

Izabela Krzewska

izabela.krzewska@polskapress.pl

Z sądu

Mimo zapowiedzi, Sąd Rejonowy w Białymstoku - zamiast ogłosić wczoraj orzeczenia - wznowił proces. Powód? Chce uprzedzić strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej i opisu czynu.

Sędzia Piotr Markowski zamierza to zrobić na kolejnej - wyznaczonej na 15 stycznia - rozprawie, ponieważ ani prokurator, ani główny obrońca Adama B., ani sam oskarżony nie byli na sali.

Do zdarzenia doszło blisko sześć lat temu, a białostocki policjant, któremu w razie prawomocnego skazania groziła utrata pracy, zdażył już przejść na emeryturę.

W styczniu 2014 r. oskarżony wracał w nocy z żoną z imprezy u znajomych na os. Wysoki Stoczek. Nie był wtedy na służbie. Przed blokiem został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, którzy sądzili, że żartował z imienia ich psa. Mylili się, ale po słownej utarczce w ruch poszły pięści. Właściciel psa uderzył policjanta w twarz. Ten nie pozostał dłużny. W pewnym momencie napastnicy zaczęli uciekać. Schowali się w mieszkaniu jednego



Sędzia Piotr Markowski nie ujawnił wczoraj, jaką kwalifikację prawną czynu rozważa. Nie chciał m.in. uprzedzić stron za pośrednictwem mediów, których przedstawiciele byli na sali rozpraw

z nich. Adam B. ruszył za nimi. Kopniakiem otworzył drzwi, po czym pobił obu mężczyzn i potraktował gazem łzawiącym. Wtargnięcie do mieszkania nastąpiło już w obecności patrolu policji.

Spacerowicze, którzy sprowokowali zajście, zostali solidnie pobici. Na liście obrażeń były m.in. złamanie oczodołu, kości szczęki, uraz głowy. Policjant miał tylko rozciętą wargę.

Zarzuty usłyszały obie strony. Dwaj mieszkańcy os. Wysoki Stoczek w odrębnym procesie odpowiadali za napad na Adama B., za co zostali ukarani karą więzienia w zawieszeniu i wypłatą nawiazki (łącznie 10 tys. zł) na rzecz policjanta.

W tym postępowaniu to Adam B. jest oskarżony: o uszkodzenie ciała mężczyzną, zniszczenie mienia i naruszenie miru domowego.

Sprawa ta od początku sprawiała kłopot wymiarowi sprawiedliwości. Świadczy o tym choćby fakt, że od zdarzenia minęło kilka lat, a wciąż nie ma prawomocnego rozstrzygnięcia. Sąd rejonowy już po raz trzeci zajmował się wydarzeniami z początku 2014 r., bo sąd odwoławczy dwukrotnie uchyłał wyroki. Za pierwszym razem był to wyrok uniewinniający policjanta, za drugim (również dla niego korzystnym) - warunkowe umorzenie postępowania, nawiazki na rzecz pokrzyw-

dzonych i zwrot kosztów naprawy zniszczonych drzwi. Warunkowe umorzenie oznaczało, że B. formalnie nie byłby karany za przestępstwo umyślne, czyli wciąż mógłby pracować w służbach mundurowych. Ale prokuratura skutecznie zaskarżyła to orzeczenie.

Przedstawiciele Temidy mieli problem z m.in. wyznaczeniem granic obrony koniecznej i ustaleniem, czy oskarżony je przekroczył. Zdaniem obrońcy oskarżonego - nie. Zdaniem prokuratury - tak. Chodzi o drugą fazę zajścia, gdy Adam B. już nie musiał bronić się, bo napastnicy zaczęli uciekać, a w tle słychać było syreny policyjnych radiowozów. ©©

Kidawa-Błońska: Prezydent ma bronić praw obywatela

Polityka

- Bardzo cenię tę część Polski, która jest bardzo różnorodna kulturą, religią, tradycjami i historią - mówiła wczoraj w Białymstoku wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. Zapewniała, że chce być prezydentem wszystkich Polaków.

Białystok był kolejnym przystankiem posłanki PO w ramach wewnątrzpartyjnych praw wyborów na prezydenta RP.

- Ta różnorodność daje moc i wyjątkowość Podlaskiemu, bo tutaj ludzie potrafią odważnie rozmawiać o trudnych tematach, ale też szanować się nawzajem i sprzeciwiać się, gdy dzieje się coś złego - mówiła przed spotkaniem z działaczami PO.

Posel Robert Tyszkiewicz, szef podlaskiej PO, dodał, że Kidawa-Błońska jest wieloletnią i wypróbowaną przyjaciółką woj. podlaskiego. Jako



- Z przyjemnością tu przyjeżdżam, bo jest o czym rozmawiać i kogo słuchać - mówiła Kidawa-Błońska w Białymstoku

przykład podał ich wspólne starania o Muzeum Sybiru.

Wicemarszałek podkreśliła, że na wszystkich jej spotkaniach prawyborczych pojawia się temat zaufania.

- Polacy pytają, co się stało, że nie możemy ufać decyzjom instytucji państwa. Dlaczego nie można ufać ludziom, którzy

stoją na ich czele. Instytucje powinny budować stabilność w kraju, a na naszych oczach rozpadają się - mówiła.

Jako przykład podała sprawę Mariana Banasia, prezesa NIK.

- Od tygodni nie widać końca tego serialu. Nie ma też nikogo, kto by chciał go zakończyć - oceniła Kidawa-Błońska.

Według niej nie ma dziedziny życia, która nie byłaby bezmyślnie niszczone. Wymieniła problemy sądów, ale i zlikwidowanie gimnazjów.

- Tymczasem teraz okazuje się, że nasi gimnazjaliści są jednymi z najlepszych w Europie - przytaczała posłanka ostatnie wyniki badania PISA (Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów).

Przyznała, że w wielu sprawach jej program jest zbieżny z tym, co proponuje jej konkandydat w prawyborach - Jacek Jaśkowiak.

- Natomiast mój model prezydentury to otwartość na obywatela, który miałby przekonanie, że jego prawa, wolności, poczucie godności są najważniejsze. I jest prezydent, który stoi na ich straży. U prezydenta powinno być miejsce, w którym prowadzi się debaty, rozmowy. Chcę być prezydentem wszystkich Polaków - zaznaczyła Kidawa-Błońska. (szach) ©©

REKLAMA

009471824



ZADBAJ - zbadaj się!
O SVOJE ZDROWIE

Ważny projekt dla zdrowia Podlasiaków

Zdrowie to jedna z największych wartości. Osobom zdrowym łatwiej jest realizować plany zawodowe i rodzinne, odnosić sukcesy i spełniać marzenia. Ochrona zdrowia i promowanie zdrowego stylu życia należą też do głównych zadań samorządu województwa podlaskiego. Dlatego w naszym województwie realizowany jest projekt pod nazwą „Poprawa stanu zdrowia populacji pracującej województwa podlaskiego”, którego celem jest identyfikacja czynników ryzyka chorób będących głównymi przyczynami zachorowań i zgonów oraz modyfikacja elementów stylu życia poprzez edukację zdrowotną prowadzoną w zakładach pracy. Projekt realizowany jest przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku wraz z partnerami: Szpitalem Wojewódzkim w Suwałkach, Łomżyńskim Centrum Medycznym oraz Stowarzyszeniem Eurydyki. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, ośi priorytetowej II „Przedsiębiorczość i aktywność zawodowa”, działania 2.5 „Aktywne i zdrowe starzenie się”.

Zapraszamy wszystkich pracowników oraz pracodawców do udziału w projekcie.

www.zdrowiewpracy.umb.edu.pl



Protestują w obronie Lasu Turczyńskiego

Interwencje

Tomasz Mikulicz

tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Spółecznicy zachęcają do pisanie listów do ministra środowiska w obronie Lasu Turczyńskiego. Dzisiaj będą też protestować w tej sprawie o godz. 13. pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim. Dołączyć może każdy.

Protesty mieszkańców przeciwko przeznaczeniu 29,4 ha Lasu Turczyńskiego pod budowę kompleksu cmentarnego trwają od dawna. Do tej pory bez efektu. Dlatego 1 grudnia rozpoczęto akcję wysyłania listów protestacyjnych do ministra.

- Uwaga! Rozpoczynamy akcję „Wyslij list protestacyjny do ministra”. Sprawa uratowania lasu turczyńskiego zależy od nas! Minister Środowiska ma w najbliższym czasie podjąć decyzję o odlesieniu tego terenu. Prosimy Cię więc o pomoc! - tak na Facebooku apeluje Katarzyna Sztop-Rutkowska z Inicjatywy dla Białegostoku. Jest jedną z wielu społeczników, którzy walczą o uratowanie lasu.

Kilka dni temu pisaliśmy, że marszałek województwa Artur

Kosicki wydał pozytywną opinię na temat przeznaczenia 29,4 ha Lasu Turczyńskiego na cele nieleśne. Marszałek jest drugą instytucją po Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, która się na to zgadza. Zależy na tym kurii katolickiej, która chce tam stworzyć kompleks cmentarny. Ostateczna decyzja należy do ministra środowiska. Mieszkańcy protestujący przeciw wycinkom obawiają się, że on również się zgodzi.

List do ministra wysłać może każdy. Czytamy w nim m.in.: „Zapewniam Pana, że na terenie miasta Białystok i okolicznych gmin istnieją inne możliwości lokalizacji w/w inwestycji, z których żadna nie wymaga wycinki lasu, a tym bardziej lasu ochronnego. W samym mieście Białymstoku jest ok. 35 ha terenu niewykorzystanego na cmentarzach parafialnych i ok. 26 ha terenu przewidzianego w planach pod rozbudowę już istniejących cmentarzy”.

Dzisiaj społecznicy zaprezentują swoje propozycje alternatywnych lokalizacji miejsca na cmentarz. Chcą przekonać ministra, że Las Turczyński jest bezcenny dla mieszkańców Białegostoku i pobliskich gmin. ©

Pas startowy ciągle pusty. Bo trzeba wyciąć okoliczne drzewa

Tomasz Mikulicz

tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Białystok

Na ostatniej sesji radni PiS dopytali dlaczego - choć został on wybudowany już ponad rok temu - wciąż nie można korzystać z betonowego pasa na Krywlanach.

Budowa utwardzonego pasa startowego na Krywlanach zakończyła się we wrześniu zeszłego roku. Miał już ponad rok, a nadal nie można tam lądować. Radni PiS na poniedziałkowej sesji podali ten przykład jako jedną z nietrafionych inwestycji z ostatnich lat, na których miasto mogło zaoszczędzić. Gdy zwrócono im uwagę, że również głosowali za budową pasa przewodniczący PiS w radzie miasta Henryk Dębowski wywołał wesołość mówiąc, że głosował „za”, ale już wtedy mówił, że inwestycja jest nietrafiona.

Prezydent Tadeusz Truskolaski podkreślał jednak, że inwe-



Pas startowy jest gotowy od ponad roku. I wciąż nieużywany.

stycja jest potrzebna, bo lepiej mieć mniejsze lotnisko, niż nie mieć żadnego. Natomiast fakt, że pas wciąż nie został oddany do użytku tłumaczył procedurami i działaniami parlamentu.

- W lutym 2019 Aero Partner - czyli spółka córka Aeroklubu Polskiego powołana do zarządzania lotniskami - wystąpiła do Urzędu Lotnictwa Cywilnego o zgodę na usunięcie barier lotniczych, czyli drzew w lesie solnickim. 1 kwietnia weszła jednak w życie zmiana w prawie lotniczym, która prze-

rzuciła wydawanie takich decyzji na starostę - mówił Tadeusz Truskolaski.

A jako że starostą dla Białegostoku jest właśnie prezydent, poprosił ULC o wydanie dokumentacji potrzebnej do wydania decyzji. - Dokumentację dostaliśmy dopiero 14 października. Następnego dnia wezwałem Aero Partnera do wykonania dokumentacji geodezyjnej polegającej na podaniu współrzędnych i wysokości nad poziomem morza drzew i krzewów, które mają być usunięte. Dokumentacja ma być

gotowa do końca maja 2020 roku - podkreślał prezydent.

Dopiero wtedy będzie wiadomo ile drzew trzeba będzie wyciąć. - Nie mogę podać nazw firm, ale dwóch przewoźników już wyraziło zainteresowanie lotniskiem - mówił prezydent.

Uznał, że ustawa, która zwolniła ULC z wydawania decyzji o wycinkach jest kolejnym przykładem przetrwania przez rząd zadań na samorządy. Zasugerował też, że zdominowany przez PiS Sejm zrobił tak z obawy przed protestami ekologów. Bo lepiej aby walczyli oni z samorządem niż z rządem.

- Pamiętamy międzynarodowe protesty przy wycince Puszczy Białowieskiej. Wszystkie inne rzeczy ULC sobie pozostawił - budynki, kominy i inne przeszkody. Oprócz tych naturalnych. Te przetrwały na starostę. W Polsce może to dotyczyć tylko Białegostoku, ewentualnie Katowic. Ustawę skrojono więc pod nas, aby w razie protestów móc powiedzieć „Nie, nie, to nie my. To ten pan z Białegostoku wydał decyzję o wycinkach” - tłumaczył Tadeusz Truskolaski. ©

REKLAMA

009465206

OGŁOSZENIE

**Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie,
Szepietowo – Wawrzyńce 64, 18-210 Szepietowo,**

ogłasza przetarg

na sprzedaż następujących samochodów:

1. Fiat Albea, nr rej. BWM 06EW, poj.1.2, Pb, LPG, 2005 r. przebieg 170 880 km, cena wywoławcza - 1900 zł
2. Fiat Albea, nr rej. BWM 07EW, poj.1.2, Pb, LPG, 2005 r. przebieg 196 731 km, cena wywoławcza - 1700 zł
3. Dacia Logan, nr rej. BWM 73GV, poj.1.4, Pb, LPG, 2006 r. przebieg 229 724 km, cena wywoławcza – 1500 zł
4. Dacia Logan, nr rej. BWM 74GV, poj.1.4, Pb, LPG, 2006 r. przebieg 251 113 km, cena wywoławcza – 1300 zł
5. Daewoo Lanos, nr rej. BWM S524, poj.1.4, Pb, LPG, 2004 r. przebieg 184 208 km, cena wywoławcza – 600 zł
6. Polonez Truck, nr rej. BIX 5547, poj.1.9, „ON”, 1997 r. przebieg 213 545 km, cena wywoławcza – 800 zł
7. Volvo S40, nr rej. BWM 4L57, poj.1.8, Pb, 2001 r. przebieg 268 796 km, cena wywoławcza – 800 zł

Przetarg w formie licytacji ustnej odbędzie się w dniu 12.12.2019 r. o godz. 11.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłaty wadium w kwocie 300 zł w kasie PODR przed jego rozpoczęciem. Pojazdy wystawione na sprzedaż można oglądać w dni robocze w godz. 8.00 – 14.00 na placu PODR Szepietowo.

Kontakt kom. 500 296 255.

Odnowią zniszczony przez wichurę park. Powstanie też solankowa tętnia

Supraśl

Julita Januszkiewicz

julita.januszkiewicz@polskapress.pl

Aleiki, wiata rekreacyjna, zaciśnię czytelnice, tętnia solankowa. Tak już za dwa lata po rewitalizacji ma wyglądać Park Miejski w Supraślu. Gmina na realizację projektu otrzymała pieniądze z Unii.

Park Saski w Supraślu powstał w czasach króla Augusta III Sasa. Założenie ogrodowo-parkowe stworzyli ojcowie bazylianów. Ale wichura, która przetoczyła się przez Supraśl w czerwcu 2017 roku, zniszczyła park. Odbłyły się prace archeologiczne, w trakcie badań odkryto ślady alejek parkowych z XVIII w.

Teraz władze Supraśla chcą przywrócić dawną świetność parku. Gmina właśnie otrzymała dofinansowanie na rewitalizację Parku Miejskiego. Dzięki temu będzie on nawiązywał wyglądem do dawnego Ogrodu Bazylianów.

Jest już wizualizacja. Zaprojektowano aleję łączącą urząd z klasztorem. Podzieli ona park na dwie części - reprezentacyjną, z Pomnikiem Orła Białego oraz rekreacyjną z tętnią

solankową, wiatą turystyczną oraz zaciszem czytelnym. Jedną z parkowych alejek będzie prowadziła wprost do bulwarów.

Atrakcją będzie na pewno mini tętnia. To będzie niewysoki pawilon, w którym kuracjusze i turyści będą mogli zażywać inhalacji zdrowotnych.

- Cieszymy się z tego projektu. Park otrzyma kilka nowych funkcji istotnych z punktu widzenia turystycznych i uzdrowiskowych funkcji Supraśla. Park ma być

oświetlony. Będzie wizytówką nie tylko Supraśla, ale i całego województwa podlaskiego - mówi Marek Skrypko, kierownik referatu ds. projektów UE oraz uzdrowiska w Urzędzie Miejskim w Supraślu.

Prace będą kosztowały ok. 4 mln złotych, w tym dofinansowanie unijne wyniesie 3 mln 175 tys. zł. Z budżetu państwa pochodzi ok. 400 tys. zł.

To niejedyna inwestycja w Supraślu w ostatnim czasie. Niedawno powstało tu m.in. targowisko. ©



Tak ma wyglądać aleja prowadząca z urzędu miejskiego do supraskiego klasztoru

Dostali zastrzyk gotówki. Na zdrowie

Inwestycje

Tomasz Maleta

tomasz.maleta@polskapress.pl

Zakup tomografu komputerowego, wyposażenie sterylizatorów, kompleksowa modernizacja budynku. Na te inwestycje trzy podlaskie szpitale powiatowe otrzymały od wojewody ponad 14,5 mln zł.

Do tej pory nasi mieszkańcy na badania tomografem komputerowym przeważnie jeździli do Łomży. Teraz będą mogli robić w szpitalu w Kolnie - mówi Tadeusz Klama, starosta kolneński.

Zakup aparatu był możliwy dzięki wsparciu z budżetu państwa. Samorząd otrzymał za pośrednictwem wojewody podlaskiego 1,6 mln dotacji. Z własnej kieszeni dołożył 400 tys. zł.

- Przetarg został rozstrzygnięty. W tej chwili przygotowujemy pomieszczenia i aparat do końca roku zostanie zainstalowany - zapewnia starosta.

To ważne, bo jednym z wymogów otrzymania wsparcia od rządu jest to, by sprzęt i aparatura medyczna zostały kupione do końca roku budżetowego.

- My też nie będziemy mieli z tym żadnych kłopotów - dodaje Jarosław Szlaszyński, starosta augustowski.

Powiat, przy wkładzie własnym 300 tys. zł, otrzymał milion złotych dotacji m.in. na wyposażenie centralnej sterylizatorni w szpitalu.



Przedstawiciele samorządów powiatowych Kolna, Augustowa i Wysokiego Mazowieckiego po podpisaniu umów z wojewodą podlaskim Bohdanem Paszkowskim

- Zamierzamy zakupić sprzęt jeszcze przed Bożym Narodzeniem, a zostanie przekazany już po Nowym Roku - mówi starosta augustowski.

Największe wsparcie 12 mln - otrzymało starostwo w Wysokiem Mazowieckiem. Pieniądzy nie przeznaczy na sprzęt medyczny, ale na kompleksową modernizację szpitala powiatowego.

- To historyczna chwila - podkreśla Bogdan Zieliński starosta wysokomazowiecki. - Na 20-lecie powiatu dysponujemy takimi pieniędzmi, które pozwolą gruntownie przebudować szpital.

Wśród starostwo wyłoniło wykonawcę inwestycji. W planach jest przebudowanie wszystkich oddziałów w starej części szpitala, m.in. chirurgicznego, internistycznego, położniczego, ortopedycznego i pediatrii. Remont ma objąć rów-

niez laboratorium i salę do przeprowadzania cięć cesarskich. Zakres prac obejmuje rozbudowanie sal chorych o łazienki, wymianę podłóg, odnowienie ścian i montaż niezbędnego dla oddziałów sprzętu.

Modernizacja ma się zakończyć do końca września 2022 r. Wsparcie od rządu starostwo będzie otrzymywało w rocznych ratach. W sumie 12 mln zł, z czego w tym roku - milion.

- Co prawda na zbilansowanie przebudowy musimy znaleźć 12 mln zł, ale je znajdziemy - zapewnia Bogdan Zieliński.

W tym roku podlaskie szpitale samorządowe otrzymały na inwestycje z rezerw rządowych w sumie już 25 mln zł, a od 2017 roku - 48,6 mln.

- Mam nadzieję, że pieniądze pomogą samorządom zrealizować zamierzone inwestycje - podkreśla wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. ©

Lodowisko rusza w mikołajki

Suwałki

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Dwa sztuczne lodowiska będą funkcjonowały w mieście. Pierwsze zostanie otwarte już w piątek, a kolejne - przed przyszłym weekendem.

6 grudnia rano prezydent otworzył miejską ślizgawkę, która jest zadaszona i od kilku lat znajduje się na osiedlu Północ, przy Szkole Podstawowej nr 11. Wstęp na taflę, podobnie jak wypożyczenie łyżew jest bezpłatne. Wprawdzie obiekt czynny jest od godziny 9, ale do 14 korzystają z niego zorganizowane grupy dzieci i młodzieży wraz z opiekunami.

Natomiast pozostałe osoby dyrekcja szkoły zaprasza po południu, czyli w godz. 14-19.45. W weekendy z lodowiska będzie można korzystać w godzinach 11:30 - 17:15.

Z kolei 13 grudnia zostanie otwarta sztuczna ślizgawka w centrum miasta - na Placu Konstytucji 3 Maja. To inicjatywa jednego z banków, klienci którego za wypożyczenie łyżew będą płacili tylko złotówkę (pozostali 6 zł). Aby skorzystać z ulgi trzeba uregulować należność za wypożyczenie sprzętu kartą z logo banku.

Natomiast wstęp na 300-metrową taflę jest dla wszystkich zainteresowanych bezpłatny. Ślizgawka w parku będzie czynna w godz. 10-20 i ma funkcjonować do 14 lutego przyszłego roku. ©

Dworzec stanie się wreszcie nowoczesny

Wysokie Mazowieckie

Olga Goździewska

olga.gozdzievska@polskapress.pl

Nieestetyczny wygląd i dziurawe okna, przez które ucieka ciepło, to tylko niektóre mankamenty dworca autobusowego w Wysokiem Mazowieckiem. Już wkrótce ma się to zmienić. Miasto otrzymało ponad 3 mln zł na rewitalizację budynku.

Plany remontu dworca autobusowego nie są nowe. Według pierwotnych założeń budynek, w którym się obecnie mieści, miał zostać wyburzony, a cały obszar zagospodarowany na nowo. Na drodze stanęły jednak badania archeologiczne przyległego do dworca terenu, które wykazały, że znajdują się na nim pozostałości żydowskiego cmentarza. Projekt został

zmieniony. Dworzec przejdzie jednak rewitalizację, wartą ponad 4,6 mln zł. 3,5 mln zł dofinansowania pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

W ramach inwestycji zostaną wymienione okna i drzwi. W planach jest również docieplenie budynku i hydroizolacja, wymiana wszystkich instalacji: centralnego ogrzewania, elektrycznej i wodnokanalizacyjnej oraz kompleksowy remont wnętrza budynku. Obiekt będzie również przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Miasto już rozstrzygnęło przetarg na wykonanie remontu. Do końca roku burmistrz podpisze umowę z wykonawcą, a nowego dworca autobusowego mieszkańcy będą mogli korzystać już w przyszłym roku. ©

Psy będą mogły tu biegać, a właściciele - odpoczywać

Augustów

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Psi park zostanie uroczystie otwarty 7 grudnia. Obiekt znajduje się przy ul. Sucharskiego.

Dla uczestników wydarzenia, które rozpocznie się o godz. 11 przygotowano wiele ciekawych atrakcji. Wśród nich m.in. pokaz agiliti, porady behawioralne i trenerskie, a także

pokaz umiejętności psa pracującego.

Augustowski psi park to jedyny tego typu obiekt w regionie. Czworonogi będą tam mogły swobodnie biegać bez smyczy i kagańca. W parku powstał specjalny tor przeszkód idealny do treningów, na którym znalazły się różne przeszkody.

A dla właścicieli psów, którzy będą odpowiedzialni za utrzymanie porządku, zamontowano ławki. ©

REKLAMA

019458647

WYCIĄG Z WYROKU

Sąd Okręgowy w Suwałkach II Wydział Karny podaje do publicznej wiadomości, iż:

Wyrokiem z dnia 29 maja 2019 r. w sprawie II K 85/18 Sądu Okręgowego w Suwałkach II Wydział Karny utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie II AKa 165/19 uznano **Rafała Sieczkowskiego** - s. Stanisława i Teresy zd. Groszkowska, ur. 7 listopada 1979 r. w Suwałkach za winnego tego, że w nocy z 4 na 5 czerwca 2018 r. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonał nabycia wewnątrzwspólnotowego z terytorium Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznych ilości środka odurzającego w postaci heroiny, ujętego w wykazie środków odurzających z grupy I-N i IV-N o łącznej wadze netto 99.30 grama oraz substancji psychotropowej w postaci wolnej zasady amfetaminy o łącznej objętości 1942 ml, z której można otrzymać co najmniej 4 193 grama amfetaminy jako produktu handlowego, ustalając, iż dokonał go wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i za to na mocy art. 55 ust. 1 w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazano go, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzono mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych.

Na podstawie art. 39 pkt 8 kk w zw. z art. 43 b kk orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Suwałkach przez okres 2 (dwóch) miesięcy oraz publikację w kolejnych dwóch czwartkowych wydaniach Gazety Współczesnej.

Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. 2019 poz. 852) orzeczono przepadek przedmiotów przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi służących do ich popełnienia, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/634/18/N na karcie 242 akt sprawy w pkt 1-2.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu Rafałowi Sieczkowskiemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5.06.2018 r. do dnia 29.05.2019 r., przyjmując, iż jeden dzień tymczasowego aresztowania odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 kp i art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z dnia 8 sierpnia 1983 r. Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzone od oskarżonego Rafała Sieczkowskiego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 200, 00 (tysiąc dwieście) złotych tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

1. Stwierdzam prawidłowość wyciągu z wyroku.

2. Zarządzam podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Sędzia Sądu Okręgowego
Piotr Szydłowski

MATERIAL INFORMACYJNY PARTNERA

009468304

Muzyczna historia Piotra Rubika

Już 13 stycznia wyjątkowy koncert w Operze Podlaskiej

Piotra Rubika - popularnego kompozytora, producenta muzycznego i dyrygenta nikomu nie trzeba przedstawiać. Artysta porywa słuchaczy swoją szczerością i emocjami obecnymi w jego muzyce, z niezwykłą lekkością i zręcznością nawiązuje kontakt z publicznością podczas wydarzeń na żywo.

Na koncertach z udziałem artysty dzieją się wyłącznie ciekawe historie, a to rozentuzjasmowana publiczność nuci utwór, a to pociękną łyzy radości, obecne są też oświadczenia i deklaracje wiecznej miłości.

Już 13 stycznia białostocki fani będą się o tym mogli przekonać na własnej skórze. Zapraszamy do Opery i Filharmonii Podlaskiej na koncert „Moja Historia”. Gwarantujemy wyjątkowy muzyczny wieczór pełen wzruszeń i emocji. Na



Fot. Marta Wojtal

koncercie usłyszymy m.in.: „Zdumienie”, „Psalm kochania”, „Modlitwę o wiarę w siebie”, i premiero w nowej aranżacji „Niech mówią, że to nie jest miłość”.

Po latach pracy Piotr Rubik postanowił dodać sobie dodatkowe twórcze role, jest i narratorem

swojej historii, pianistą i prowadzącym całe show. Chętnie dzieli się ze słuchaczami anegdotami z czasu powstawania jego przebojów, zachęca do wspólnego śpiewania i wraz z całym zespołem ukazuje zupełnie nowe, zaskakujące interpretacje jego znanych utworów. Na koncertach artyście towarzyszy zespół muzyczny oraz cenieni polscy soliści: Agnieszka Przekupień, Marta Moszczyńska, Michał Gasz i Marcin Januszkiewicz.

Zapraszamy na koncerty już 13 stycznia 2020 do Opery i Filharmonii Podlaskiej, godz. 17.00 i 20.00. Wspólnie napiszmy kolejną muzyczną historię.

Koncerty mają wymiar charytatywny i ich celem jest wsparcie uzdolnionych podopiecznych z Funduszu Białostok Ojcu Świętemu.

BILETY dostępne na www.mua.com.pl oraz w kasie Opery.

Szczegóły i zamówienia grupowe: bilety@mua.com.pl | tel. 575 581 333.

Marian Banaś chciał, ale nie zrezygnuje z funkcji

Warszawa

Jakub Oworuszko

jakub.oworuszko@polskapress.pl

Byłem gotów złożyć rezygnację, ale stałem się przedmiotem brutalnej gry politycznej - przyznał w środę prezes NIK Marian Banaś. PiS musi zmierzyć się z jednym z największych kryzysów od 2015 roku.

- Wobec pojawiających się w mediach różnych doniesień związanych z moją działalnością, ale przede wszystkim powodowanych troską o przyszłość NIK pragnę oświadczyć, że byłem gotów złożyć urząd prezesa NIK. Z przykrością stwierdziłem jednak, że moja osoba stała się przedmiotem brutalnej gry politycznej - przyznał Marian Banaś w specjalnym nagraniu opublikowanym w internecie.

- Jako prezes Izby nie mogę pozwolić, by stała się ona przedmiotem politycznych rozgrywek i targów. Nie! Na to zgody nie będzie! Pragnę podkreślić, że zostałem powołany na urząd prezesa NIK z zachowaniem wszystkich procedur. Tylko stabilne kierownictwo jest w stanie zapewnić prawidłową pracę Izby i wypełnianie jej konstytucyjnych obowiązków - podkreślił. - Nigdy nie mówiłem o sobie, że jestem człowiekiem wolnym od błędów - zaznaczył szef NIK, dodając przy tym, że jeśli zajdzie taka potrzeba, zrzeknie się immunitetu.

- Nie podkreślałem działalności w opozycji antykomunistycznej w latach 70. i 80. (...) Dziś pojawiły się wątpliwości związane z moją przeszłością. Uwa-

zam je za kłamliwe i krzywdzące. Deklaruję, że jestem gotów odpowiedzieć na każde pytanie śledczych i wyjaśnić wszelkie ich wątpliwości. Moim zadaniem, jako prezesa NIK, jest zapewnienie dalszego stabilnego działania Izby, wolnego od wszelkich politycznych nacisków i gier. Przypominam, że podwaliny pod nowoczesną ideę niezależnej kontroli państwowej położył już w latach 90. prezes Izby śp. Lech Kaczyński. W pełni zgadzam się z taką filozofią funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli - podkreślił.

Prokuratura w Białymstoku prowadzi od wtorku postępowanie ws. nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych Banasia.

W środę „Dziennik Gazeta Prawna” opublikował skan dokumentu - rezygnacji, który Banaś miał w piątek złożyć u marszałek Sejmu Elżbiety Witek (PiS). Witek - wbrew doniesieniom medialnym i oświadczeniu Banasia - twierdzi, że nie otrzymała rezygnacji szefa NIK.

Politycy PiS byli zaskoczeni oświadczeniem Banasia, ponieważ od ubiegłego tygodnia oczekują jego rezygnacji. Partia zapowiada plan B, czyli zmiany w prawie, które pozwolą odwołać prezesa Banasia zgodnie z konstytucją, która gwarantuje mu 6-letnią kadencję. Niewykluczone, że PiS po prostu czeka na wyniki śledztwa i ewentualny wyrok sądu, ten może jednak zapaść dopiero za wiele miesięcy.

Lewica ma złożyć w porozumieniu z innymi klubami wniosek o postawienie Banasia przed Trybunałem Stanu. ©

MZ: Lek cukrzycowy zawiera śladowe ilości środka trującego

Leszek Rudziński

leszek.rudziński@polskapress.pl



Warszawa

Europejska Agencja Leków ostrzegła Polskę, że leki na cukrzycę dostępne na terenie naszego kraju mogły zostać zanieczyszczone. Wczoraj w Ministerstwie Zdrowia spotkali się specjaliści, aby ocenić zagrożenie.

Media poinformowały wczoraj, że zażywana przez niemal dwa miliony Polaków chorych na cukrzycę metformina (substancja, którą zawierają leki na cukrzycę), może mieć w sobie silnie trujący związek chemiczny, między innymi podawany szczerom w celu wywołania u nich chorób nowotworowych. O sprawie jako pierwszy napisał „Dziennik Gazeta Prawna”.

Z jego informacji wynikało, że zanieczyszczenie stwierdzono niezależnie od siebie w dwóch miejscach: w Azji oraz w Niemczech - dotyczyć miało ono produkcji substancji w chińskich fabrykach, które zaopatrują w leki prawie całą Europę.

Europejska Agencja Leków ostrzega

Tego samego dnia wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński



FOT. 123RF

Minister zdrowia zapewnia, że na razie nie ma żadnych przeciwwskazań, aby zażywać leki zawierające metforminę

LEKI NA CUKRZYCĘ

CZYM JEST METFORMINA?

Metformina to doustny lek przeciwcukrzycowy. Ma na celu zmniejszenie stężenia glukozy we krwi. Owo zmniejszenie stężenia następuje poprzez zmniejszenie wytwarzania glukozy w wątrobie oraz poprzez nasilenie działania insuliny w mięśniach i tkance tłuszczowej. Po przyjęciu metforminy doustnie, do krwi wchłania się ok. 40-60 proc. leku. Lek nie ulega metabolizmowi w wątrobie i w niezmienionej postaci jest wydalany przez nerki.

oświadczył, że ministerstwo dostało ostrzeżenie od Europejskiej Agencji Leków, że w laboratoriach poza Polską zostały wykryte potencjalne zanieczyszczenia w substancji czynnej - metforminie.

Aby ocenić, czy zagrożone jest zdrowie Polaków cierpiących na cukrzycę, w Ministerstwie Zdrowia spotkali się konsultanci krajowi, profesorowie, najlepsi specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych, diabetologii, kardiologii, endokrynologii, a także przedstawiciele Głównego Inspektora Farmaceutycznego, Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych i Narodowego Instytutu Leków.

Minister uspokaja

Po spotkaniu minister zdrowia Łukasz Szumowski, podczas

spotkania z mediami, zapewniał, że rozpoznano jedynie substancję, która jest „ubocznym skutkiem syntezy”. Szef resortu podkreślił, że środek ten został wykryty w naturalnym procesie produkcji. Ponadto substancje wykryto w śladowych ilościach.

- Czyli to nie jest tak, że coś się stało nagle w trakcie produkcji tego leku, tylko dzięki temu, że te analizy są coraz dokładniejsze, zostały wykryte te substancje w naturalnym procesie tejże produkcji. I to śladowe ilości. Prawdopodobnie te substancje w tym leku w czasie produkcji występowały zawsze, czy od długiego czasu - mówił Szumowski.

Zaznaczył, że nitrozaminy, którymi miał być skażony lek, są obecne w „wielu miejscach wokół nas, wielu produktach spożywczych czy codziennego użytku”. - Tak że to nie jest tak, że ta substancja jest jakaś ekstraordinaryjna. Pytanie, w jakim jest stężeniu - stwierdził.

Z kolei Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas dodał, że nitrozaminy same w sobie nie są dużym zagrożeniem. Zapewnił jednak, że sygnał Europejskiej Agencji Leków zostanie potraktowany poważnie. - Mamy dmuchać na zimne. Zrobimy wszystko, by polscy obywatele, zwłaszcza ci, którzy zażywają metforminę, byli bezpieczni - mówił. ©

PROMOCJA

009453955

TEATR CAPITOL

30.01.2020

godz. 17.00 i 20.30

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki

BILETY: EBILET.PL KUPBILECIK.PL BIURO OGŁOSZEŃ KURIERA PORANNEGO

INFORMACJE: TEL. 85 748 96 00

Kiedy kota nie ma...

Katarzyna
SKRZYŃSKA

Viola
ARLAK

Wojciech
WYSOKI

Piotr
ZELT

Jakub
LENARTOWICZ

Piotr
CYWUS

Cynthia
KASZYŃSKA

Anna
GORNOSTAJ

Aleksandra
GRZELAK

Zofia
ZBOROWSKA

Maria
DEJMEK

Marta
WIERZBICKA

Szumy w uszach, pogorszenie słuchu, coraz głośniejsze
nastawianie telewizora – **MOŻESZ BYĆ O KROK OD WIECZNEJ CISZY**



„MAKSYMALNE WYOSTRZENIE SŁUCHU W EKSPRESOWYM TEMPIE”

CZY EPOKOWE ODKRYCIE NAPRAWDĘ DAJE SZANSĘ NA POPRAWĘ SŁUCHU AŻ O 92%?

SPRAWDŹ, JAK ZYSKAĆ DARMOWY DOSTĘP DO PRZEŁOMOWEJ METODY

Zwiększa zakres odbieranych dźwięków, pomaga wyraźnie usłyszeć nawet szept, wspiera eliminację szumów usznych, ułatwia komunikację z otoczeniem. Z nowej formuły poprawiania słuchu **korzysta już 148 970 osób w Polsce**, a coraz więcej specjalistów przyznaje: „doczekaliśmy czasów, w których możesz znacznie poprawić zdolność słyszenia w mniej niż 30 dni”.

USŁYSZ CAŁY ŚWIAT BEZ ZAKŁÓCEŃ

Nawracające szumy uszne i problem z wyraźnym słyszeniem otoczenia to jednak tylko część nieprzyjemnych konsekwencji upośledzenia słuchu. Eksperti alarmują, że osłabienie słuchu dotyka coraz więcej ludzi w każdym wieku. A co, gdyby Twój zakres słuchu już jutro zwiększył się nawet 4-krotnie? Wyobraź sobie tę swobodę rozmów z bliskimi, sąsiadami czy w urzędach i sklepach, kiedy wyraźnie słyszysz każde słowo i nie musisz udawać, że rozumiesz coś, co tak naprawdę udało Ci się usłyszeć jedynie w urawkach. Pomyśl o tym spokoju i błogim wyciszeniu, kiedy zaczniesz zasypiać bez uporczywego piszczenia w uszach. Dzięki epokowemu odkryciu brytyjskich ekspertów, to wszystko jest już dosłownie na wyciągnięcie Twojej ręki.



- +** DYSKRETNE DOPASOWANIE DO KSZTAŁTU UCHA
- +** NIEWIDOCZNY DLA OTOCZENIA
- +** OBUDOWA W KOLORZE SKÓRY

ZA CO POKOCHASZ OSOBISTY SYSTEM AUDIOSŁUCHOWY?

Wybitni specjaliści ds. laryngologii z brytyjskiego zespołu pod kierownictwem Roberta Stevensa dokonali czegoś, nad czym twórcy tradycyjnych aparatów głowili się nieskutecznie od wielu lat. Nie sztuką jest bowiem dobrać podgłośnie dźwięki z otoczenia, pozwalając jednocześnie by wada słuchu wciąż się pogłębiała. Kluczem do realnej i trwałej poprawy zdolności słyszenia jest zmniejszenie ubytków słuchu i wyeliminowanie szumów, tak aby impulsy o odbieranych dźwiękach

OSOBISTY APARAT AUDIALNY POMOŻE CI BŁYSKAWICZNIE:

- Zwiększyć zakres i czystość odbieranych dźwięków
- Wyeliminować szumy, szmery, trzaski, piski i dudnienie w uszach
- Wyostrzyć szept i odgłosy z dystansu
- Zmniejszyć ubytek słuchu
- Słyszeć mocniej, głośnie i wyraźniej

docierały do mózgu prawidłowo, a zakres słyszenia powiększał się z dnia na dzień i w tym właśnie tkwi największy sukces rewolucyjnej metody. Zdecydowana większość stosujących ją osób potwierdza, że już po 1 założeniu asystenta dźwięku zaczęli słyszeć wyraźniej, głośnie, bez zakłóceń i szumów, a po około 30 dniach mieli już słuch jak w czasach młodości.

CO USŁYSZYSZ, GDY ODZYSKASZ MAKSYMALNY ZAKRES DŹWIĘKU?

Po 1. zastosowaniu:

- Łatwiej będzie Ci wyodrębnić i usłyszeć podstawowe dźwięki z otoczenia, takie jak:
- przejeżdżająca za oknem karetka
- szczekanie psa
- domofon / pukanie do drzwi
- głos rozmówców

Po 7-14 dniach:

- Masz szansę wyraźniej usłyszeć subtelne dźwięki:
- szum wiatru / padający deszcz
- ćwierkanie ptaków
- szelest liści

Po 30 dniach:

- Pora na zwiększony, czysty zakres dźwięków. Możesz usłyszeć nawet:
- dźwięki z oddali / zza pleców, szept

RÓŻNICĘ USŁYSZYSZ OD RAZU

Wejście na polski rynek tak skutecznego aparatu maksymalizującego zdolność słyszenia może być nieocenionym ratunkiem dla wszystkich, którzy borykają się z jakąkolwiek formą upośledzenia słuchu. Warto bowiem podkreślić, że poprawa jakości słuchu oraz eliminacja szumów usznych po użyciu aparatu zauważalna jest u zdecydowanej większości stosujących go osób. Ani wiek, ani przyczyna kłopotów ze słuchem, ani nawet to, jak dawno temu się one pojawiły nie mają większego znaczenia.

AUDIALNY MIKROPROCESOR TO PRZEŁOM W PRZYWRACANIU SŁUCHU

„Sekret tak imponujących rezultatów, jakie obserwują osoby stosujące to urządzenie tkwi w zastosowaniu mechanizmu opartego na działaniu mikroprocesora audialnego nowej generacji, który naturalnie wpływa na układ kosteczek słuchowych i pomaga odpowiednio stymulować je do drgań. W połączeniu z inteligentnym systemem rozpoznawania dźwięku jest w stanie wyostrzyć, wzmacniać, oczyszczać wszystkie słyszane dźwięki, uwalniając użytkownika od dyskomfortu psychicznego, zaburzeń słyszenia, czy uciążliwych szumów usznych”.

Mirosław Pac, spec. ds. laryngologii



Koniec szumów usznych i kłopotów ze słuchem



Trzaski, piski i dzwonienie w uszach zniknęły od pierwszego użycia aparatu. Słuch się poprawił i wyostrzył, dzięki czemu mogłam wrócić do pracy w szkole. Zdecydowanie polecam – to urządzenie bije na głowę wszystkie stosowane przeze mnie wcześniej metody!

Jadwiga, 62 l. Skierniewice

PRZEKONAJ SIĘ NA WŁASNE USZY

Fakt, że coraz więcej osób dzięki innowacyjnemu asystentowi dźwięku może cieszyć się głębokimi i czystymi odgłosami, i w krótkim czasie odzyskuje świetny słuch

oraz komfort codziennego życia oznacza, że Ty także już niebawem będziesz w stanie swobodnie porozmawiać z bliskimi, bez obaw przejść przez ulicę, czy obejrzeć ulubiony serial bez nastawiania telewizora na cały regulator. By ułatwić wszystkim dostęp do nowej metody, producent przygotował specjalną pulę aparatów z pełną refundacją. Pospiesz się, oferta jest ograniczona!

INNOWACYJNY ASYSTENT SŁUCHU jest dla Ciebie, jeśli:

- Chcesz poprawić słuch, wyostrzyć dźwięki słyszane nawet z oddali
- Pragniesz wyciszyć niechciane szumy, dudnienie i piszczenie w uszach
- Zmagasz się z niedosłuchem

WYJĄTKOWY PREZENT czeka na Ciebie pod choinką! NIE PRZEGAP OKAZJI!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 13.12.2019 r., otrzyma **100% REFUNDACJI PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 59 720 70 42



PRZESYŁKA
GRATIS!

pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Bałam się życia
w ciszy.
Ten aparat
mnie uratował.



Nigdy nie przypuszczałam, że będę jeszcze tak dobrze słyszeć. Efekt jest niesamowity, słuch się wyostrza, wzmacnia – nie da się tego opisać. Trzeba przekonać się na własne uszy. Z całego serca polecam.

Irena, 67 l., Łódź

Nie zgodzili się na spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z Łukaszem Koczocikiem

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin



Londyn

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Prezydent Andrzej Duda, który przebywa w Londynie na szczycie NATO, chciał spotkać się z Łukaszem Koczocikiem, bohaterem z London Bridge, który zmierzył się z terrorystą. Brytyjskie władze nie zgodziły się na to spotkanie ze względów bezpieczeństwa.

Łukasz Koczocik to polski kucharz, którego bohaterska postawa przyczyniła się do powstrzymania terrorysty na London Bridge.

Polak walczył z zamachowcem najpierw w restauracji, a następnie na słynnym moście w stolicy Anglii.

Podziękowania i wyrazy uznania złożyli Polakowi oraz pozostałym osobom walczącym z terrorystą królowa Elżbieta II,



Para prezydencka goszcząca w Londynie na urodzinowym szczycie NATO odwiedziła m.in. Downing Street 10

LONDON BRIDGE

TRAGICZNY ZAMACH W 2017 R.

3 czerwca 2017 r. na terenie mostu London Bridge, a następnie w pobliżu targu Borough Market (na południowym brzegu Tamizy), zginęło 11 osób, w tym trzech zamachowców. 48 osób zostało rannych, w tym wiele ciężko. W kilka minut po otrzymaniu pierwszego zgłoszenia interweniująca policja zastrzeliła wszystkich trzech zamachowców. Podczas interwencji obrażenia odniosło dwóch policjantów.

premier Boris Johnson i burmistrz Londynu Sadiq Khan.

Nie doszło do spotkania z bohaterem

Kancelaria Prezydenta starała się, by Andrzej Duda mógł spotkać się z polskim bohaterem, podczas wizyty prezydenta

w Londynie. Andrzej Duda wybrał się bowiem na szczyt NATO. Brytyjskie służby, odpowiedzialne za bezpieczeństwo najważniejszych osób i polityków, stwierdziły jednak, że właśnie ze względów bezpieczeństwa takie spotkanie jest na razie niemożliwe.

Przedstawiciele prezydenta po pierwszej odmowie stwierdzili, że będą starali się nakłonić Brytyjczyków do zmiany zdania, a jeśli to się nie uda, prezydent spotka się z Łukaszem Koczocikiem przy okazji następnej wizyty w Londynie.

Bohaterski Polak wydał oświadczenie, w którym opisał przebieg całej sytuacji. Stwierdził m.in., że on walczył z terrorystą znalezionym prętem, a ktoś inny trzymał kiel narwala. Początkowo mówiło się, że to właśnie Łukasz Koczocik trzymał w rękach kiel.

„Po południu w piątek, 29 listopada pracowałem w Fishmongers Hall jak zwykle, gdy miał miejsce niewyobrażalny i tragiczny atak terrorystyczny. Wraz z kilkoma innymi próbowałem powstrzymać człowieka

przed atakiem na ludzi wewnątrz budynku. Zrobiłem to, używając znalezionej przęty. Ktoś inny trzymał kiel narwala” - napisał.

„Mężczyzna zaatakował mnie, po czym opuścił budynek. Kilku z nas podążyło za nim, ale zatrzymałem się przy pachółkach mostu. Zostałem kilka razy ugodzony nożem, a następnie przewieziono mnie do szpitala na leczenie. Jestem wdzięczny, że udało mi się teraz wrócić do domu” - dodał.

Rodzina sprawcy potępiła działania Usmana Khana

Tymczasem rodzina sprawcy wydała oświadczenie. „Jesteśmy zasmuceni i zszokowani tym, co zrobił Usman. Całkowicie potępiamy jego działania i pragniemy złożyć kondolencje rodzinom ofiar, które zginęły, oraz życzyć szybkiego powrotu do zdrowia wszystkim rannym” - czytamy w komunikacie.

Oświadczenie rodziny Usmana Khana przekazała londyńska policja metropolitalna. Bliscy zamachowca zaapelowali też, by uszanować ich prywatność w tym trudnym czasie. ©

REKLAMA

009470566

Dziennik budowy



Prace przy nastawni w Czeremsku

Nowy przystanek Miklasze

Linie kolejowe nr 31, 32, 52 – Białystok – Lewki, Lewki – Hajnówka, Hajnówka – Siemiatycze

Stan prac na grudzień 2019 r.

Inwestycje prowadzone przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zapewnią mieszkańcom Podlasia szybki, tani i ekologiczny środek transportu. Na liniach kolejowych między Białymstokiem i Lewkami, Lewkami i Hajnówką oraz Hajnówką i Siemiatyczami prowadzone są m.in. remonty peronów, wymiana torów oraz modernizacja przejazdów kolejowo-drogowych.

Po zakończonej modernizacji pasażerowie skorzystają z 4 nowych przystanków, zwiększających dostęp do kolei w regionie. Jednym z największych udogodnień będzie przywrócenie po 25 latach ruchu pociągów na odcinku między Lewkami a Hajnówką. Inwestycje zwiększą jakość obsługi pasażerów oraz ożywią ruch kolejowy między województwem Podlaskim a resztą Polski.

PRACE TOROWE



85%

W ramach prac modernizacyjnych na liniach wymieniono dotychczas:

- ▶ 60 km torów
- ▶ 25 rozjazdów



OBIEKTY INŻYNIERYJNE M.IN. PRZEPUSTY, MOSTY, WIADUKTY



45%

Na trzech podlaskich liniach trwają prace na:

- ▶ 19 obiektach inżynierskich
- ▶ nowa nastawnia w Czeremsku jest na etapie prac wykończeniowych



STACJE I PRZYSTANKI



85%

Gruntowny remont przechodzą 22 stacje i przystanki.

Prace na większości obiektów są zaawansowane – wykonane są korpusy peronów, trwają prace związane z kładzeniem nawierzchni, montowaniem oświetlenia i małej architektury.

Perony na podlaskich liniach będą gotowe **w grudniu 2019 r.**

Prace zakończono na 9 peronach.



NOWE PRZYSTANKI



25%

Na modernizowanych liniach wybudowane zostaną 4 nowe przystanki.

Linia kolejowa nr 32

Trwa budowa trzech nowych przystanków: Orzechowicz, Hryniewicz i Białystok Nowe Miasto. Trwają na nich prace wykończeniowe: kładzenie nawierzchni, montaż oświetlenia i małej architektury.

Linia kolejowa nr 52

Miklasze – nowy przystanek między Lewkami a Hajnówką jest już gotowy.



Rzeczpospolita
Polska



PKP Polskie Linie Kolejowe
ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl
www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasażera.pl

www.plk-polskawschodnia.pl

Projekty „Prace na linii kolejowej nr 31 na odcinku granica województwa – Czeremcha i Hajnówka”, „Prace na linii kolejowej nr 32 na odcinku Białystok – Bielsk Podlaski (Lewki)”, „Prace na linii kolejowej nr 52 Lewki – Hajnówka” współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Operacyjnego Polska Wschódnia

To, co zdobyliśmy z największym trudem najbardziej kochamy

Seneka Młodszy



Obok strumyka

Nowoczesne osiedle na białostockich Skorupach. Jeżeli cenisz nowoczesną architekturę, chcesz mieszkać w otoczeniu zieleni i mieć łatwy dojazd do centrum - zastanów się nad Promenadą. Osiedle składa się z paru budynków o zróżnicowanej wysokości tworzących interesujące wewnętrzne zielone strefy komfortu dla mieszkańców.



wygodne
położenie



kameralna
zabudowa



tereny
zielone



KAMIENICZKA

Przy Czarnej

Zacisze centrum

Elegancki apartamentowiec przy ulicy Czarnej. Budynek intryguje dzięki nowoczesnemu projektowi. Jest tu ceramieczna cegła z charakterystycznym urokiem muru, dużo przeszkleń oraz szlachetne materiały elewacyjne.



bliskość
zabytków



sprawną
komunikację



ZIELONA WARMIŃSKA

Bliska natura

Zespół apartamentowy w wygodnej lokalizacji. Zdecydowany i atrakcyjny rysunek elewacji. Łatwy dostęp do Galerii Białej i centrum. Blisko terenów zielonych. Wewnętrzny zielony dziedziniec.



dogodne
położenie



uliczka
osiedlowa



Mini miasto

Prestżiżowe osiedle z własnym zapleczem. Na Tysiąclecie proponujemy komfort apartamentu w cenie mieszkania. Podwyższone sufity, powiększone okna. Na miejscu znajdziemy małą galerię handlową i liczne punkty usługowe.



wysokie
sufity



blisko
na zakupy

Komfort i wygoda
niejedno mają imię
ale jedno nazwisko

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

ROGOWSKI.COM.PL

85 749 99 09

Karolina Czarnecka przygląda się Polsce

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz
@polskapress.pl



Koncert

Karolina Czarnecka, znana w Polsce przede wszystkim ze swojej wersji utworu „Hera, koka, hasz, LSD”, ma na swoim koncercie już trzecią autorską płytę. „Cud” przedstawi na żywo już dziś w białostockim klubie Zmiana Klimatu.

W czasach, kiedy fizyczna płyta to rarytas, a muzyki słucha się praktycznie z sieci, na ogół wykorzystując do tego smartfon, trzeba naprawdę postarać się, by wygrać walkę o uwagę słuchaczy. Co zatem czyni Karolina Czarnecka wraz z muzykami tworzącymi podkłady? Czerpie ze swoich korzeni, babki Tatarki i możliwości kreowania planów dźwiękowych bez wychodzenia z domu.

Psychorapowy „Módl się za nami” to portret chłopczycy i porcja wspomnień gotująca się od literackiego testosteronu. Bo do marzeń o byciu chłopakiem pojawiają się też dziewczyny i... hybrydy. I tak na-



Karolina Czarnecka w ubiegłym roku wydała bardzo interesującą, acz stonowaną płytę „Solarium 2.0”. Na żywo jest wulkanem, tryskającym niemal punkową energią

prawdę Czarnecka rozlicza się ze swoją młodością i wizerunkiem samej siebie, „kick boksującej ze swoimi słabościami”.

„Duchowość jest dziś w low fi” zauważa aktorka w piosence „Trzydzieści”. A o jakie 30 chodzi? O ostatek 30-lecie Polski, naszej wolności i jej postrzeganie przez owej wolności równo-latków, czyli właśnie 30-letniej Czarneckiej. Bo to „wspólnoty zachwiany czas”? Proste, przebojowe electro i industrialny rap, choć może bardziej rock idealnie nadają się do ilustracji takich opowieści. Bo przecież nie da się „wbić się w poczucie winy”.

Czarnecka, jakby podpowiadając dziennikarzom, jak ją zaszkladkować, określiła utwory na płycie „Cud” mianem folkorapu. I taki np. „Perun” jest kompletną aktorsko-sonicznie kreacją, także o przemocy domowej. Bardzo mocny, a zarazem bardzo osobisty utwór.

Jej „Duszewność” odwołuje się do „Konopielki” Edwarda Redlińskiego, procesji, wschodniej natury Podlasia. Przy nieco surowym podkładzie, w klimatach etno, które mogą się kojarzyć z szefową aktualnego wydawcy Czarneckiej (Kayax), czyli Kayah, czaruje i zabiera

słuchaczy w leśne ostępy, gdzie echa czasów minionych flirtują z turystami ze stolicy.

Karolina Czarnecka nie jest raperką, jest przede wszystkim aktorką, ale może właśnie dlatego jej melorecytacje wywołują większe emocje, niż gdyby kładła nacisk na flow, zapominając, że cały czas ma coś do przekazania. I dlatego kołysząc się z „Córki”, poznajemy „i Podlasianki, i Grażyny, i kurytany... o boskiej autentyczności”.

Wstęp do „Pielgrzymki” zaśpiewany w manierze białego głosu staje się wyznaniem stylu, a jednocześnie kpina z siebie i sukcesu wspomnianego na początku coveru The Tiger Lillies oraz... 500+. „Będę zawsze szła pod wiatr” rymuje Karolina Czarnecka. Jakoś jej wierzę.

Aktorka-performerka ciągle opowiada o swoim zawieszeniu w przestrzeni i czasie - pomiędzy lokalnością, tradycją i „warszafką”. W finałowej piosence „Polska musi uwierzyć w miłość” Czarnecka woła: „dorodnij Polsko... wstań z kolan”. Kpina czy szczere wyznanie?

To można sprawdzić już dziś wieczorem. Początek koncertu w Zmianie Klimatu - godz. 19.

©

REKLAMA

009472591

BURMISTRZ MICHAŁOWA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Michałowo, położonych w obrębie 6 Bony

1. Lokal mieszkalny nr 4 o pow. 60,31 m² w budynku wielorodzinnym nr 6 na Osiedlu Bony położony w obrębie 6 Bony KW B11B/00074582/0 i KW B11B/00074590/9

Lokal mieszkalny położony w budynku wielorodzinnym, składający się z 4 izb, z udziałem 696/10000 w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, w tym pomieszczenie w piwnicy, i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej ozn. nr ewid. 27/8 o pow. 0,1563 ha i segmentem o pow. 19,725 m² w budynku gospodarczym, z udziałem 1/20 w częściach wspólnych budynku gospodarczego i w prawie własności gruntu działki nr 27/17 o pow. 0,0889 ha.

Cena wywoławcza: 29 756,00 zł (brutto) Wadium: 1 500,00 zł

2. Lokal mieszkalny nr 10 o pow. 72,41 m² w budynku wielorodzinnym nr 6 na Osiedlu Bony położony w obrębie 6 Bony KW B11B/00074582/0 i KW B11B/00074590/9

Lokal mieszkalny położony w budynku wielorodzinnym, składający się z 5 izb, z udziałem 835/10000 w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, w tym pomieszczenie w piwnicy, i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej ozn. nr ewid. 27/8 o pow. 0,1563 ha i segmentem o pow. 19,725 m² w budynku gospodarczym, z udziałem 1/20 w częściach wspólnych budynku gospodarczego i w prawie własności gruntu działki nr 27/17 o pow. 0,0889 ha.

Cena wywoławcza: 30 553,00 zł (brutto) Wadium: 1 600,00 zł

3. Lokal mieszkalny nr 11 o pow. 60,48 m² w budynku wielorodzinnym nr 6 na Osiedlu Bony położony w obrębie 6 Bony KW B11B/00074582/0 i KW B11B/00074590/9

Lokal mieszkalny położony w budynku wielorodzinnym, składający się z 4 izb, z udziałem 696/10000 w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, w tym pomieszczenie w piwnicy, i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej ozn. nr ewid. 27/8 o pow. 0,1563 ha i segmentem o pow. 19,725 m² w budynku gospodarczym, z udziałem 1/20 w częściach wspólnych budynku gospodarczego i w prawie własności gruntu działki nr 27/17 o pow. 0,0889 ha.

Cena wywoławcza: 28 600,00 zł (brutto) Wadium: 1 500,00 zł

4. Lokal mieszkalny nr 14 o pow. 72,41 m² w budynku wielorodzinnym nr 6 na Osiedlu Bony położony w obrębie 6 Bony KW B11B/00074582/0 i KW B11B/00074590/9

Lokal mieszkalny położony w budynku wielorodzinnym, składający się z 5 izb, z udziałem 835/10000 w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, w tym pomieszczenie w piwnicy, i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej ozn. nr ewid. 27/8 o pow. 0,1563 ha i segmentem o pow. 19,725 m² w budynku gospodarczym, z udziałem 1/20 w częściach wspólnych budynku gospodarczego i w prawie własności gruntu działki nr 27/17 o pow. 0,0889 ha.

Cena wywoławcza: 30 553,00 zł (brutto) Wadium: 1 600,00 zł

Przetargi na ww. nieruchomości odbędą się w dniu 13 grudnia 2019 roku od godz. 10.00, co 15 minut, w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Michałowie przy ul. Białostockiej 11.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu do dnia 10 grudnia 2019 roku na rachunek Urzędu nr 84 8060 0004 0550 0101 2000 0040 Bank Spółdzielczy Białystok Oddział Michałowo.

Pełne informacje dot. nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycyjno-Geodezyjnym Urzędu Miejskiego w Michałowie, ul. Białostocka 11, pokój nr 5 lub telefonicznie (85) 71 31 781.

Ogłoszenie jest dostępne na stronach BIP Urzędu Miejskiego w Michałowie pod adresem: bip.michalowo.eu (zakładka nieruchomości), na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu oraz sekcja Bony.

Za swoje obrazy chcą po 500 zł. Kto da więcej?

Wydarzenie

Jerzy Doroszkiewicz

jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl

Białostoccy twórcy skupieni wokół Galerii Marchand postanowili sprzedać swoje dzieła na I Podlaskiej Aukcji Sztuki. Przez dwa tygodnie ich propozycje można było oglądać na wystawie przedaukcyjnej. Dziś dowiemy się, ile dzieł zmieni właścicieli.

- I Podlaska Aukcja Sztuki odbędzie się 5 grudnia w restauracji „Kawelin” - zapowiada Janusz Żabiuk. - Chcemy zmieniać myślenie o sztuce w Białymstoku.

Zaczęli od galerii, która skupia podlaskich artystów, później doszedł periodyk o sztuce, który powoli staje się płaszczyzną do wyrażania różnych poglądów na sztukę.

- Dziś robimy pierwszą komercyjną aukcję - kontynuuje Żabiuk. - Tak, by połączyć artystów skupionych wokół Marchanda z odbiorcami.

A ci tłumnie przyszli pod koniec listopada na wernisaż przedaukcyjny.

- Każdy powinien wybrać, co mu się podoba - mówi Marek Mistarz, prezes fundacji „Więcej niż sztuka”. - Na pewno ważne jest, żeby znaleźć obraz, który rodzi jakieś emocje i taki może sobie powiesić na ścianie. Dla



Joanna Czajkowska stawia na promocję swojego malarstwa w mediach społecznościowych

mnie białostoccy malarze to przede wszystkim Krzysztof Konieczek i Grzegorz Radzewicz.

Według Mistarza kolekcjonowanie sztuki nie musi być połączone z dogłębną wiedzą.

- Wtedy sztuka byłaby tylko dla wąskiego grona odbiorców - mówi Mistarz. - Każdy z nas powinien śmiało stanąć przy obrazie i powiedzieć: ten mi się nie podoba, a ten jest super, wywołuje we mnie emocje.

Każdy z twórców w Galerii Marchand promował się na swój sposób. Joanna Czajkowska przy pracy, która od razu wzbudziła sporo emocji, umieściła pocztówki z miniaturą przeznaczonego na sprzedaż obrazu.

- Tam są adresy moich mediów społecznościowych, e-mail, gdyby ktoś był zainteresowany tym lub innym obrazem - wyjaśnia bez skrępowania Czajkowska, która nie tylko

chce tworzyć, ale również pokazywać swoją twórczość jak największej liczbie odbiorców. - Stawiam na media społecznościowe, to moje główne źródło kontaktu z klientami. Dzisiejsza aukcja to pewnie będzie ciekawe wydarzenie i świetna okazja dla osób, które chciałyby mieć coś fajnego w domu - dodaje Czajkowska.

Cena wywoławcza każdego dzieła wynosi 500 zł. Początek aukcji - godz. 19. ©

Są nowe drogi, przedszkole i boisko. A plany też ambitne

Helena Wysocka
helena.wysocka@polskapress.pl

Gmina Filipów

Tomasz Rogowski pracuje w urzędzie gminy od siedemnastu lat. A od roku zasiada na fotelu wójta. Gmina jeszcze nigdy nie rozwijała się tak prężnie jak teraz.

- Nie powiem mieszkańcom, że wszystkie pilne sprawy zrealizuję w ciągu pięciu lat, bo to nie jest możliwe, a nikogo nie chcę oszukiwać - mówił tuż po wyborach wójt Rogowski. - Ale mogę obiecać, że będę starał się pozyskać jak najwięcej dofinansowań na różnego rodzaju przedsięwzięcia dzięki którym będzie żyło się lepiej.

Sprawdzamy, co nowemu wójtowi już udało się wykonać i o co jeszcze zabiega.

Największą bolączką mieszkańców gminy był fatalny stan wielu dróg. Stąd też starania wójta były skupione przede wszystkim na tym, aby na modernizację traktów pozyskać jak najwięcej środków.

- Siegliśmy po pieniądze z budżetu Województwa Podlaskiego, Funduszu Dróg Samorządowych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji - informuje.

Zarząd województwa dofinansował w 50-procentach modernizację gminnej trasy o odcinku 1,3 km łączącej Jemieliste i Olszanek. Inwestycja kosztowała w sumie 220 tys. zł. MSWiA wsparło gminę kwotą około pół miliona złotych na przebudowę drogi biegnącej przez wieś Nowe Motule. Dotacja pochodziła z tzw. funduszu kłeszkowego i pokryła 80 proc. kosztów. Nowo wyremontowaną drogą mieszkańcy mogli cieszyć się już od połowy lipca. Z tego samego źródła gmina pozyskała środki na remonty trzech ulic - Wiszowatego, części Bema oraz części Nadrzecznej w Filipowie. W sumie zmodernizowany zostanie kilometr odcinek, a dotacja pokryje 80 procent kosztów.

Z kolei z Funduszu Dróg Samorządowych, ale też przy wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Suwałkach i gminy wyremontowany został 2,7-kilometrowy odcinek drogi powiatowej z Wólki do Supień. Wykonanie nowej naładki asfaltowej kosztowało w sumie ponad 600 tysięcy złotych. Natomiast w połowie listopada br. wójt Rogowski podpisał z Przedsiębiorstwem Go-



- Mam świetną kadrę i przychylną radę gminy - mówi Tomasz Rogowski. - Wspólnie tego dokonaliśmy i jeszcze wiele przed nami

spodarki Komunalnej w Gołdapi umowę na największą do tej pory inwestycję drogową. Otóż, kosztem ponad 4 mln złotych zostaną zmodernizowane dwie drogi. Jedną z nich znajduje się w Szafrankach (koszt modernizacji 2,8-kilometrowego odcinka to 2,6 mln zł), a kolejną łączy Nową Dębszczyznę ze Starą Dębszczyzną. Na tej trasie zaplanowano nie tylko nawierzchnię asfaltową, ale też oświetlenie i przystanek z peronem.

- W obu przypadkach jezdnie będą miały po 5 metrów szerokości, a prace zostaną zakończone do 30 czerwca 2021 roku - precyzuje wójt.

Są już też pieniądze na przebudowę drogi w Tabałowie. Zadanie obejmuje poszerzenie pasa drogowego oraz przebudowę 2-kilometrowej trasy z nawierzchni żwirowej na bitumiczną i pochłonie ok. 1,7 mln złotych, ale do 90 proc. kosztów stanowić będzie dofinansowanie.

Teraz gmina zabiega o modernizację drogi z Suwałk do Filipowa wraz z obejściem tej ostatniej miejscowości. Petycję podpisaną przez ponad tysiąc mieszkańców wójt złożył u Marszałka Województwa Podlaskiego. "Nawierzchnia asfaltowa jest odcinkami frezowana, posiada liczne ubytki, nierówności i koleiny, które wpływają negatywnie na bezpieczeństwo podróżujących..." - czytamy w dokumencie.

Remonty dróg to jedno z najważniejszych zadań w gminie, ale nie jedyny. Miesz-

kańcy oczekują też rozwiązania innych problemów, które znacznie utrudniają jakość życia. Do nich należą choćby kłopoty z wodą, której do tej pory często brakowało latem. Ale to już przeszłość. Dzięki dużej, bo kosztującej 2,8 mln zł inwestycji (środki zewnętrzne stanowiły 63,63 proc) została wzniesiona nowoczesna stacja uzdatniania wody wyposażona m.in. w nowe urządzenia, system monitoringu zdalnego, zbiorniki retencyjne, instalację fotowoltaiczną. Powstały też dodatkowa, trzecia studnia głębinowa, rezerwowe źródło zasilania energetycznego, węzeł sanitarny, czy plac manewrowy.

- Obiekt spełnia aktualne standardy i wymagania sanitarne oraz przeciwpożarowe - informuje wójt Rogowski. - Woda jest bardzo dobrej jakości co zostało potwierdzone badaniami sanitarno-epidemiologicznymi.

Filipowanie wielokrotnie zgłaszali też potrzebę utworzenia kolejnego oddziału przedszkolnego i już jest. Został otwarty w połowie października, a wartość projektu w ramach którego także wydłużono do 10 godzin czas funkcjonowania oddziałów w szkole wyniosła 1,1 mln zł. z czego 85 proc. stanowi dofinansowanie ze środków UE.

W tym roku gmina jako jedyna w regionie uzyskała ze środków unijnych bon o wartości 15 tys. euro na wykonanie stref bezpłatnego internetu. Co ważne, dotacja pokryje w całości poniesione wydatki. Sa-

morząd dba też o niepełnosprawnych. Z myślą o nich ma powstać jedno mieszkanie wspomagane, a koszty związane z przystosowaniem lokalu i zakupu wyposażenia zostaną pokryte ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Gminni urzędnicy wraz z pracownikami szkoły zabiegają również o pieniądze na podwyższenie jakości kształcenia uczniów. Poprawią się też warunki pracy druhów ochotników. Do połowy grudnia br. zostanie dostarczony dla OSP Zusno lekki wóz strażacki, a w 2020 w Starych Motulach, ma być wyremontowana remiza. Z kolei niedawno wójt otrzymał 33 tys. zł na zakup sprzętu i umundurowania dla OSP Filipów, Zusno, Czarne i Stare Motule.

W przyszłym roku też będzie sporo się działo. Sołectwa, a jest ich 26, otrzymają 290 tys. zł na żwirowanie dróg, remonty świetlic wiejskich, czy wymianę wiat przystankowych. - Chcemy też, w centrum Filipowa, wybudować plac zabaw o nawierzchni sztucznej - informuje wójt. - Inwestycja będzie kosztowała 180 tys. zł, liczymy na dotację.

Podobnie jak przy planowanej przebudowie boiska i ciągów pieszo-jezdnym w Dolinie Górnej Rospudy, przebudowie mostu na rzece Rospuda (wartość prac. ok. 2,3 mln zł) i przebudowie stacji uzdatniania wody i sieci kanalizacji sanitarnej w Filipowie (inwestycja warta ok. 1,1 mln zł).

W ramach troski o środowisko w urzędzie został uruchomiony punkt konsultacyjny, w którym można uzyskać informacje, a także złożyć wniosek o dotację z programu "Czyste Powietrze". A teraz wójt zabiega o pieniądze na montaż paneli fotowoltaicznych i kolektorów słonecznych dla mieszkańców i na budynkach szkoły, oczyszczalni ścieków oraz stacji uzdatniania wody we wsi Czarne.

- Za powyższe dokonania składam serdeczne podziękowania członkom Rady Gminy Filipów oraz pracownikom Urzędu Gminy, Szkoły Podstawowej, Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnej Biblioteki Publicznej, którzy przyczynili się do realizacji zaplanowanych działań, w tym za rzetelność, sumienność wykonywanych obowiązków oraz zaangażowanie i osobisty wkład w rozwój naszej gminy - mówi wójt Tomasz Rogowski.



20 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanej drogi we wsi Nowe Motule



16 sierpnia zostało otwarte boisko ze sztuczną nawierzchnią przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II. Koszt - 1,3 mln



14 października odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola "W Magicznym Świecie". Wartość projektu - 1,16 mln zł



Gmina otrzymała dotację z Urzędu Marszałkowskiego na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i umundurowania



14 listopada br. wójt Rogowski podpisał umowę z wykonawcą na budowę kolejnych dwóch gminnych dróg

Batuta Dawida Runtza poprowadzi utwory Griega i Beethovena

Nasz patronat

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl

**Utalentowany dyrygent za-
błysnął na konkursie młodych
dyrygentów w 2016 roku. Dziś
stoi na czele Polskiej Opery
Królewskiej w Warszawie. Ju-
tro poprowadzi naszych fil-
harmoników.**

Dawid Runtz poprowadzi koncert pod hasłem „Perły muzyki”.

Bo melomani będą mieli szansę usłyszeć dwa wspaniałe dzieła. Najpierw z naszą orkiestrą Koncert fortepianowy a-moll Edwarda Griega zagra Zbigniew Raubo. W repertuarze ma ponad 30 utworów na fortepian z orkiestrą, a od 2013 roku tytuł profesora.



Dawid Runtz w 2016 roku zdobył II nagrodę na VI Ogólnopolskim Konkursie Młodych Dyrygentów w Białymstoku

W drugiej części koncertu zabrzmii VII Symfonia A-dur op. 92 Ludwiga van Beethovena.

- Punkt wyjścia pracy dyrygenta to szacunek do partytury, wierność intencjom kompozytora i bycie dokładnym, ale nie dla samej zasady dokładności, tylko dla odkrycia wszystkich emocji i całej dramaturgii, które wpływają na odbiór dzieła - mówił Runtz odbierając w Białymstoku II nagrodę na VI Ogólnopolskim Konkursie Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego. Dyrygent studiował w klasie samego Antoniego Wita. Jeszcze na studiach asystował przy produkcjach operowych w Teatrze Wielkim.

W Białymstoku jego maestrę będziemy podziwiać w piątek, w filharmonii przy Podleśnej 5, od godz. 19. ©©

Wielka retrospektywa Jerzego Lengiewicza

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl



Wernisaż

Nestor białostockich artystów odszedł w 2016 roku. Od jutra w Galerii im. Słonińskiego rusza przekrojowa wystawa jego twórczości. Noś tytuł „Siłacz”.

Takim symbolicznym siłaczem, motorem zmian wydawał się w Białymstoku Jerzy Lengiewicz przez całe dekady.

Od połowy lat 50. XX w. czynnie współtworzył białostockie środowisko artystyczne, przyszczepiając na lokalny grunt najnowsze prądy artystyczne: abstrakcję geometryczną, malarstwo materii. Organizował plenery białowieckie, działał społecznie w białostockim oddziale, potem okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, do którego należał od 1960 r.

Od połowy lat 60. pracował najpierw w „Gazecie Białostockiej” (późniejszej „Współczesnej”) a następnie w „Kontrastach” jako redaktor graficzny. Ale i wtedy znajdował czas na odrobinę szaleństwa.

- Z kolegami z gazety powołaliśmy do życia kabaret Koliber - wspominał w grudniu 2011 roku w rozmowie z naszą re-



Jerzy Lengiewicz w 2011 roku miał wystawę podsumowującą pół wieku pracy artystycznej

dakcyjną koleżanką Janką Werpachowską. - W poszukiwaniu pierwszych aktorów udaliśmy się na skwerek przy ratuszu, dzisiaj już nieistniejący. Tam zawsze siedziało sporo ciekawych ludzi. Gawędzili, palili papierosy, popijali wino. Były wśród nich prawdziwe talenty. Później w naszym kabarecie występowali lekarze, prawnicy, kwiat

białostockiej inteligencji. Sami pisali teksty, ja dbałem o scenografię.

Wystawa „Siłacz” będzie podróżą poprzez style, nurty i dekady, nawiązania do powszechnej historii sztuki i własne twórcze poszukiwania Jerzego Lengiewicza. - Na wystawie zaprezentowane będą unikatowe rysunki z lat 50., a także niewystawiana od po-

nad 50 lat metalowa makietka jego monumentalnej instalacji wykonanej na I Biennale Form Przestrzennych w Elblągu w 1965 roku - zapowiada Marta Pietruszko, kuratorka nowej ekspozycji. To będzie również czas premiery obszernej monografii poświęconej twórczości malarza.

Wernisaż w galerii przy Legionowej 2 w piątek o godz. 18. ©©

Koncert Kobranocka, Róże Europy i Sztynny Pal Azji w Gwincie

Trzy zespoły, które w latach 80. XX wieku ekscytowały młodzież i podbijały Listę Przebojów Programu Trzeciego ruszyły

na wspólną trasę koncertową. Czy emocje z tamtego czasu powrócą, jak wówczas w Klubie Studentów Politechniki Białostockiej Gwint, ale z lepszym nagłośnieniem i legalnym barem przekonamy się w sobotę, 7 grudnia. Początek koncertu w przebudowanym Gwincie o godz. 19. (DOR)

Takiego Bugu już nie ma

Książka

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl

Adam Tabor, tragicznie zmarły fotograf przyrody, przez lata był blisko Bugu. Zakochany w przyrodzie, w 2008 roku wydał album „Bug. Pejzaż nostalgiczny”. Wznowiło go wydawnictwo Prószyński i S-ka.



Czegóż w tym czarno-białym albumie nie ma! Mamy ludzi zamieszkujących brzegi rzeki, przepływające przez Bug krowy, ale też wakacyjne zabawy dzieci i całą serię gatunków ptaków i ssaków żyjących w okolicy.

Tabor, wybierając fotografie do albumu, często sięgał po zdjęcia jeszcze z XX wieku. Pisząc wstęp przyznał, że z czasem zaczął żałować, że zbyt mało skupiał się na przyrodzie, miast dokumentować mieszkańców. Ale i tak kolekcja to imponująca. Są mnisi z klasztoru w Ja-

blecznej pływający łódkami po Bugu, ale też obejmujący z wyraźną czułością swoje koty. Zresztą pyszną jest anegdota o fotografowaniu wiejskiej chaty i kocie, który unikał obiektywu. Wtedy gospodarz zaproponował fotografowi, że jego kot na pewno po płocie przejdzie. I taka jest historia jednego z setek świetnych zdjęć. Są też reminiscencje z Grabarki, uroczystości pogrzebowe, święcenie pól. Życie codzienne widziane okiem czulego obserwatora.

Kawał naszej historii. ©©

Kocia mowa na poważnie

Książka

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl

Moim zdaniem ta książka jest przeznaczona wyłącznie dla posiadaczy kotów. A że na świecie jest ich całkiem sporo, może okazać się fenomenem. Bo któż nie chciałby zrozumieć o czym pupil mruczy?



Prawdziwa kociara czy kociarz? Pewnie i tak są przekonani, że swoich czworonożnych domowników przejrzyli na wylot, ale tym razem mamy do czynienia z iście naukową analizą.

Susanne Scholtz darzy dożgonną miłością koty, jest także profesorem fonetyki. Najpierw dzieli kocie dźwięki na powstające przy zamkniętym pysku (mruczenie), z otwieraniem i zamykaniem (miauczenie), czy z otwartym pyskiem i napięciem mięśni (prychanie). Ale to oczywiście dopiero początek. Co z tego wszystkiego wy-

nika, do jakiego ludzkiego języka kotom najbliższe, tego wszystkiego można się dowiedzieć z książki „Sekretny język kotów” w tłumaczeniu Emilii Skowrońskiej, właśnie wydanej przez mieszczące się w Białymstoku Wydawnictwo Kobieta. W książce nie zabrakło też porad w rodzaju: jeżeli twój kot miauczy co noc albo bardzo wcześnie rano i cię budzi - zmień czas karmienia i pobaw się z nim pół godziny przed snem. Podobno działa. Podobnie jak szukanie pupilowi hobby, by stracił tłuszcz. ©©

REKLAMA 009440952

ZELIGA PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

wygodnie i rodzinie
PRZY PARKU
mieszkania w zielonym sercu miasta

tel. 664-055-772 tel. 85 741-22-91

**MIESZKANIA
W SĄSIEDZTWIE
PARKU ANTONIUK**

CENY OD 5.500 Zł./M²

sprzedaz@pbszeliga.pl www.pbszeliga.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Gwiazdy przylecą na premierę „Wiedźmina”

Henry Cavill, Freya Allan i Anya Chalotra przylecą do Polski. Gwiazdy będą promować serial o przygodach „Wiedźmina”. Scenariusz odcinków jest oparty na podstawie kultowych książek Andrzeja Sapkowskiego. 20 grudnia produkcja ma trafić na platformę Netflix. Oficjalna premiera ma się odbyć 18 grudnia na Torze Służewiec. Nie zabraknie na niej Macieja Musiała, który jako jedyny Polak wystąpił w serialu.

(TYM)



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wyznanie piłkarza o życiu z mężczyzną

Amerkański piłkarz Robbie Rogers dwa lata temu wziął ślub z producentem telewizyjnym Gregiem Berlanti. Para ma dwoje dzieci urodzonych przez surogatkę. Małżonkowie niedawno świętowali drugą rocznicę ślubu. - Pozostaję całkowicie zauroczony i zakochany w @gberlanti, nawet bardziej niż w dniu, w którym powiedziałem „tak” - napisał Rogers na Instagramie.

(TYM)

Margaret nie stawia już na karierę za granicą

Margaret zamiast glamourowych piosenek pop, chce śpiewać utwory o prawdziwym życiu. Piosenkarka zerwała międzynarodowy kontrakt z Warner Music Group. - Skończyłam ten kontrakt, bo chciałam robić inne rzeczy - wyjaśniła Margaret. Nowe piosenki chce nagrywać już jako Gaja Hornby. Na razie nie zdobyły takiej popularności, jak popowe hity, którymi debiutowała.

(TYM)

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Bohosiewicz sprzedaje suknię ślubną, by pomóc

Maja Bohosiewicz szuka nowej właścicielki dla swojej sukni ślubnej. Pieniądże, które w ten sposób uzyska, chce przekazać na cel charytatywny. Aktorka wybrała już potrzebującego, do którego trafi pomoc. To 5-miesięczny Alex Jutrzenka, dla którego jedyną szansą na uratowanie życia jest terapia lekiem Zolgensma. Choć na ten cel zebrano już ponad 6 mln zł, wciąż brakuje jeszcze 3 mln zł.

(TYM)

TV HIT

FILM



Sex Story

POLSAT 20:15

Przyjaciele, Emma i Adam, spotykają się po latach. Okazuje się, że wciąż łączą ich bliskie relacje. Postanawiają zawrzeć układ, w którym związek seksualny oparty jest na braku zobowiązań.

FILM



Laura

TVN 22:55

Film oparty na wydarzeniach rozgrywających się w kopalni Halemba w 2006 roku. Po tygodniowej akcji, kiedy już stracono nadzieję, uwięziony pod ziemią górnik, Zbyszek Nowak, został wydobyty.

FILM



Zaprząsamy na ślub

TVP 2 22:45

Georgie Dwyer i doktor Phillip Hamilton za kilka dni mają się pobrać. Georgie ma wątpliwości, czy podjęła słuszną decyzję. Poznaje przystojnego architekta Luke'a i ulega jego czarowi.

FILM



Atak paniki

POLSAT 23:40

Czarna komedia pokazująca codziennosc zwykłych bohaterów, która niespodziewanie zmienia się w szaleństwo. Radiowiec, kelner, panna młoda, pisarka, mąż i żona oraz behawiorysta zwierząt dostają ataku paniki.

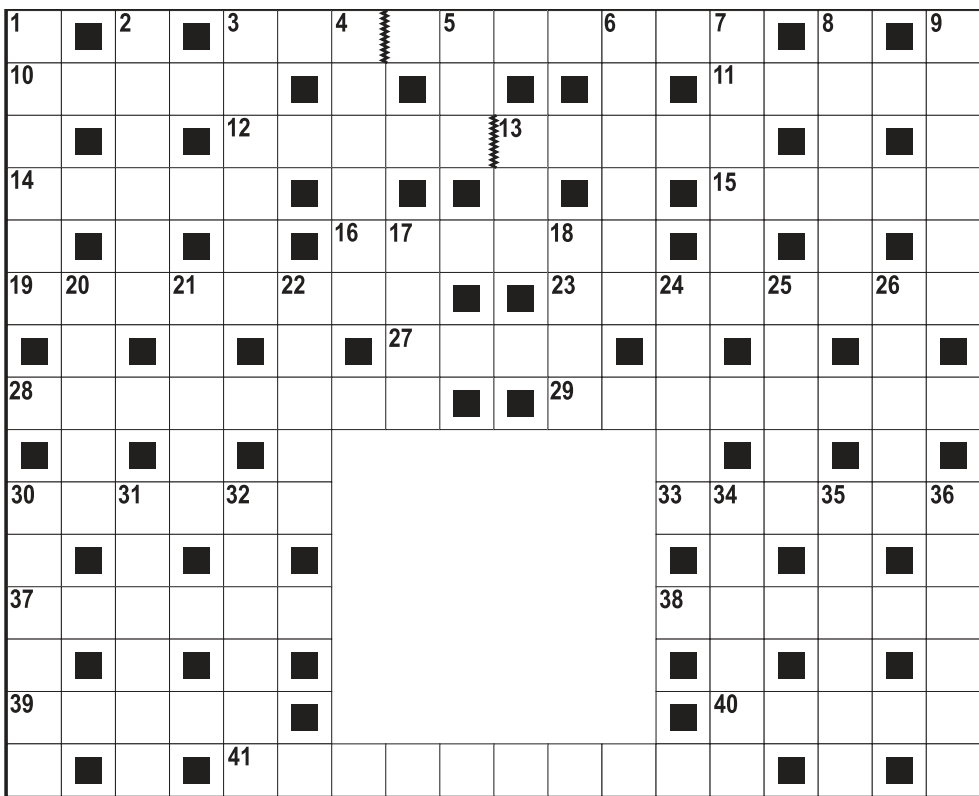
Krzyżówka nr 187

Poziomo:

- 3) program w TVN typu reality show,
- 10) sarta węgla przy kopalni,
- 11) budowla bez ścian na przystanku,
- 12) jaskinia w kopalni w Wieliczce z mikroklimatem,
- 14) dobry lub zły okres w życiu,
- 15) gwiazdziste w bezchmurną noc,
- 16) gruby papier,
- 19) siarka lub węgiel,
- 23) ogół adwokatów,
- 27) grecki ser na sałatki,
- 28) główna siedziba firmy,
- 29) stojak dla malarza,
- 30) wylewa łzy z byle powodu,
- 33) najlepszy wynik w danej dziedzinie,
- 37) gwarancja kredytu,
- 38) ostre zapalenie migdałków i gardła,
- 39) dwójka wioślarska,
- 40) pojazd z płozami jadący w kuligu,
- 41) metalowa część piłki do cięcia metalu.

Pionowo:

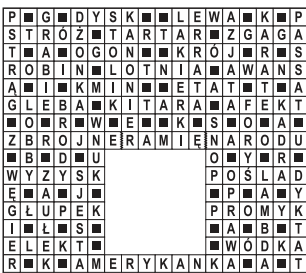
- 1) Fryderyk od fortepianu,
- 2) materiał na szczotki,
- 3) pakunki podróży,
- 4) najmniejsza częśćka wiedzy,
- 5) matka bogów greckich,
- 6) mitologiczna piękność porwana przez Parysa,
- 7) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
- 8) uzdolnienie w darze od Bo-



- 9) personel sklepu,
- 13) część meczu siatkówki,
- 17) otwiera grecki alfabet,
- 18) specjalnie tuczony świniak,
- 20) wzór do naśladowania,
- 21) szpula z węgla,
- 22) dawna korona noszona przez papieża,
- 24) Marcin, niemiecki reformator religijny,
- 25) droga dla turysty,

- 26) ostra dyscyplina,
- 30) zakwita raz w noc świętojańska,
- 31) imię Monka, serialowego detektywa,
- 32) mały chłopiec, kajtek,
- 34) imię autora „Pożegnania z bronią”,
- 35) kraje Wschodu, przeciwieństwo Okcydentu,
- 36) drogocenna opaska na głowę.

Rozwiązanie nr 186



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie przejmuj się dzisiaj, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny radzi odsunąć czarne myśli na bok i szukać sposobów powrotu na właściwe tory.

Ryby (19.02-20.03)

Niektóre podejmowane przez Ciebie wysiłki będą dzisiaj naznaczone piętnem niepowodzenia. Horoskop na dziś sugeruje w związku z tym daleko posunietą ostrożność i rozwagę.

Baran (21.03-19.04)

Odnowisz - dzięki mediom społecznym - znajomość z osobą, która kiedyś blisko z Tobą współpracowała. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada miłe doznania...

Byk (20.04-20.05)

Ktoś głośno doceni dzisiaj podejmowane przez Ciebie inicjatywy. Horoskop dzienny zapowiada, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Poczucie spełnienia będzie towarzyszyć wszystkiemu, za co się zabierzesz. Horoskop na dziś to sugestia, by wieczorem to uczcić.

Rak (22.06-22.07)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się po prostu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że pozwoli to sprostać trudnym zadaniom.

Lew (23.07-22.08)

Dzisiaj dobry dzień na zmianę przyzwyczajeń, które - delikatnie mówiąc - nie napawają Cię dumą. Horoskop dzienny doda Ci wytrwałości i pozwoli cieszyć się tym, co osiągniesz.

Panna (23.08-22.09)

Uda Ci się dzisiaj „przeciągnąć” na swoją stronę ludzi, którzy zazwyczaj są Twoimi oponentami. Horoskop na dziś sugeruje próbować na trwale zaskarbić sobie ich przychylność.

Waga (23.09-22.10)

Rozpierać Cię dzisiaj będą ambicja i chęć osiągnięcia celów, które pozostają poza zasięgiem wielu osób. Horoskop dzienny na piątek wróży powodzenie podejmowanych wyzwań.

Skorpion (23.10-21.11)

Z obowiązkami sprawnie się uporasz i wieczorem oddasz się ulubionym zajęciom. Horoskop dzienny radzi zaangażować do nich bliskich.

Strzelec (22.11-21.12)

Żadna Twoja prośba o wsparcie nie pozostanie dzisiaj bez odpowiedzi. Horoskop na dziś sugeruje odwdziżyć się innym za taką postawę.

Koziorożec (22.12-19.01)

Nie trać dzisiaj z pola widzenia potrzeb innych osób. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że z egoizmu możesz zapłacić wysoką cenę...

Redaktor naczelny
Jarosław Jabłoński,
tel. 85 74 87 400,
jaroslaw.jablonski@polskapress.pl

Zastępcy Redaktora naczelnego
Bartosz Wacławski - online
tel. 85 74 89 567,
bartosz.waclawski@polskapress.pl

Sebastian Michałowski - print
tel. 85 748 74 74,
sebastian.michalowski@polskapress.pl

REDAKCJA
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok,
tel. 85 74 89 621,
fax 85 74 89 620,
redakcja@poranny.pl
redakcja@wspolczesna.pl

Magazyn
Dorota Naumczyk,
tel. 85 74 87 58,
dorota.naumczyk@polskapress.pl

Sport
Mariusz Klimaszewski,
tel. 85 74 87 84 80,
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Prezes oddziału Polska Press w Białymstoku
Aureliusz Mikos,
tel. 85 74 89 610,
aureliusz.mikos@polskapress.pl

Marketing
Ewa Szmarska,
tel. 85 74 89 575,
ewa.szmarska@polskapress.pl

Dział handlowy
Elżbieta Dźwigaj
elzbieta.dzwigaj@polskapress.pl
ogłoszenia:
tel. 85 74 89 602/603,
reklama:
tel. 85 74 87 444,
fax. 85 74 87 440

Dział dystrybucji
prenumerata tel. 85 875 07 30

Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.

Druk
Drukarnia w Ignatkach, 16-001 Kleosin, Ignatki 40/2

©/©/- umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

009473167

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. Dorocie Bojanowskiej

Przewodniczącej Organizacji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
przy Biazet S.A. w Białymstoku

oraz

Rodzinie

z powodu śmierci

Taty

składa

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
Józef Mozolewski

009473167

009472657

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Celinie Zimnoch

z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i pracownicy
Białostockich Zakładów Graficznych S.A.

009472657

009472803

Panu Mirosławowi Zakrzewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

śp Mariana Zakrzewskiego

składają

Zarząd i pracownicy Wodociągów Białostockich Sp. z o.o.

009472803

REKLAMA

009473582

OBWIESZCZENIE
STAROSTY WYSOKOMAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.)

informuję,

iż Starosta Wysokomazowiecki, uwzględniając oświadczenie Inwestora – Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego, reprezentowany przez Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 19.11.2019 r. w sprawie wycofania złożonego w dniu 4.07.2018 r. wniosku przez Inwestora, w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej stanowiącej zamierzenie inwestycyjne pn. „Rozbudowa, przebudowa drogi powiatowej nr 2086B na odc. Wojny – Szuby – Wojny – Krupy w km rob. 0 000 – 0 990”, wydał decyzję znak: BI.6740.3.10.2018 z dnia 3 grudnia 2019 r. umarzającą postępowanie administracyjne w przedmiotowej sprawie.

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w Wydziale Budownictwa i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 15A, 18-200 Wysokie Mazowieckie, pok. nr 33.

Pouczenie o przysługujących środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem, Urzędu Miejskiego w Szepietowie oraz w prasie lokalnej (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2017 r. o sygn. akt II OPS 2/16).

Dzień publicznego ogłoszenia: 5 grudnia 2019 r.

REKLAMA

009471602

Gmina Sokoly

ul. Rynek Mickiewicza 10, 18-218 Sokoly

ogłasza pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę części nieruchomości gruntowej o pow. 1,6563 ha z zasobu nieruchomości Gminy Sokoly, położonej w obrębie wsi Bruszewo, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 222 o pow. 1,6640 ha, z przeznaczeniem na strzelnicę odkrytą.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za okres od 1.02.2020 r. do 31.12.2040 r. wynosi 22.000,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100). Do czynszu dzierżawnego zostanie doliczony podatek VAT 23%. Wadium w kwocie 2.000,00 zł należy wnieść najpóźniej do dnia 9.01.2020 r.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Sokoly, ul. Rynek Mickiewicza 10, 18-218 Sokoly, pokój nr 12 do dnia 13.01.2020 roku do godz. 9:45.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Sokolach pok. nr 28, tel. (86) 476-30-10 wew. 328 oraz stronie internetowej www.ugsockoly.bip.podlaskie.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz
magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie, 798-797-832

PILNIE kupimy 3-, 4-pokojowe -Kleosin. 606-605-520

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ, Sowlańska. 505-925-517

DOMY - SPRZEDAM

IGNATKI 148m²/446m², stan surowy zamknięty, 600-738-387

SPRZEDAM dom 50m², Augustów, 130.000zł. 602-337-748

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BUDYNEK handlowo-usługowy, 600m², plac 10000m² -Narew. 519-821-642

LOKAL 30 m², tanio wydzierżawię, ul. Legionowa 9/1. (85)743-38-50

LOKALE usługowo -biurowe, winda, ul. Maczka 52, 602-309-794

Magazyn 200 m², do wynajęcia. 605-555-925

Warsztat naprawczy 200 m², do wynajęcia. 605-555-925

GARAŻE

GARAŻ murowany, ul. Konstytucji 3 Maja 24 -sprzedam. 604488608

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

AB brzoza, dąb, grab, sosna, olcha-sprzedam. Dowóz gratis. 725-481-587

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion -sprzedam 661-921-290

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

REKLAMA

009471665

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie art. 9ac ust. 1a w związku z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2019 r., poz. 710, ze zm.) oraz art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.) Wojewoda Podlaski zawiadamia, iż w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Wydziale Architektury i Budownictwa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., działających przez pełnomocnika Pana Damiana Kniazia, w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę mostu MK-11 w km 24,821 linii kolejowej nr 52 szlak Lewki – Nieznany Bór wraz z przebudową linii kolejowej nr 52 na odcinku od km 24,791 do km 24,851, w ramach inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 52 na odcinku Lewki - Hajnówka”, w zakresie robót obejmujących:

- budowę mostu kolejowego w km 24,821 linii kolejowej nr 52,

- przebudowę linii kolejowej jednotorowej na odcinku od km 24,791 do km 24,851 linii kolejowej nr 52, obejmującej wymianę nawierzchni, korektę układów geometrycznych w profilu i w planie, odwodnienie powierzchni,

- budowę urządzeń i kabli sterowania ruchem kolejowym na odcinku od km 24,791 do km 24,851 linii kolejowej nr 52,

- budowę urządzeń i kabli telekomunikacyjnych na odcinku od km 24,791 do km 24,851 linii kolejowej nr 52.

na działkach:

L.p.	Powiat	Gmina	Działka	Nr obrębu	Nazwa obrębu	Rodzaj użytkowania gruntowego
1.	hajnowski	m. Hajnówka	2320/161	0003	Paszki	Tk (teren kolejowy zamknięty)
2.	hajnowski	m. Hajnówka	2320/162	0003	Paszki	Wp (teren kolejowy zamknięty)
3.	hajnowski	m. Hajnówka	2320/163	0003	Paszki	Tk (teren kolejowy zamknięty)

W związku z powyższym można zapoznać się ze zgromadzonym materiałem w terminie od dnia 05.12.2019 r. do dnia 19.12.2019 r., w Wydziale Architektury i Budownictwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, pokój 322, w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰.

REKLAMA

009472841

Gmina Supraśl

ogłasza konkurs

na prowadzenie ogródków gastronomicznych na terenie Targowiska Miejskiego w Supraślu oraz zaprasza osoby fizyczne lub prawne do składania ofert na prowadzenie ogródków gastronomicznych.

Oferty należy składać na adres: Urząd Miejski w Supraślu, ul. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl z dopiskiem „Ogródki Gastronomiczne” do 10 grudnia 2019 r. do godz. 14.00. Osobą do kontaktu jest Kierownik Referatu ds. Projektów UE oraz Uzdrowiska Supraśl Pan Marek Skrypko tel. 85 713 27 18 marek.skrypko@suprasl.pl. Więcej szczegółów w tym wzór oferty na stronie www.suprasl.pl.

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

UWAGA! Lotos Producent Konfekcji Damskiej zaprasza na wyprzedaż końcówek kolekcji jesień- zima. Białystok, ul. Patona 14 (dawna Kleeberga 24), 6 -7.12 w godz. 8.00-13.00.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT sedici, 1.6 benz (2007/2008), salon, I wł., 13.000zł. 664956486

OSOBOWE KUPIĘ

KAŻDA starą toyotę, mercedesy 124D,190D, busy jap. 500100099

KUPIĘ Twój samochód 5 tys. 605-541-848

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ATIS Dom zatrudni Elektromechanika do serwisu narzędzi. Tel: 698 329 848

CIEŚLI szalunkowych, pomocników budowlanych 795-779-379

DO sprzątania klatek schodowych na blokach. 883-959-004.

FIRMA zatrudni fachowców-praca przy elewacjach i wykończeniach (szpachlowanie, układanie gresu)tel. 503121572

KIEROWCĘ kat. C, hakowiec, praca przy złomie. 506-049-092

KIEROWNIKA robót budowlanych 795-779-379

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

MONTERÓW instalacji sanitarnych i CO. 603-269-404

MURARZY i pomocników. Wysokie zarobki.505-597-321

MURARZY, zbrojarzy, cieśli. 605-580-763

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PIEŁĘGNIARKE /emerytkę -praca w rejestracji POZ, Białystok, 799-836-707

PRACA dorywczca. Odsnieżanie, tel. 883 959 004

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów
Wynagrodzenie: 1260 funtów netto/ mies
Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie oraz lot w obie strony.
Zadzwoń 516052095. Promedica24.

PRACA w Szwecji -budowa (przy płytach gipsowych), zakwaterowanie, dowóz. 530-231-326

PRZY produkcji łodzi (montaż, laminowanie łodzi). 506-049-092

SOLIDNYCH do sprzątania, emerytów, rencistów 510-744-282

TARTAK w Ogrodnickach zatrudni pracowników fizycznych. Zapewniamy umowę o pracę i dowóz pracowników do pracy. tel. 857108863

INNE

PRACA w NIEMCZECH dla Opiekuna Seniorów.Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy. Teraz świąteczne bonusy specjalne. Promedica24: 505-337-777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z, 501-385-552 dr Ginekolog

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD, LED i RTV naprawa, tel. 602-120-966, 85/66-17-631.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie- solidnie, 500-551-515

DACHY, naprawa, gwarancja, 504-08-08-43

DOCIEPLENIA poddaszy, elewacje, szpachlowanie, malowanie, 518352826

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, elewacje. 501-754-261; 516-035-439

MALUJEMY solidnie 664496393

REMONTY i wykończenia, szpachlowanie, malowanie. 500348745

ROLETY, żaluzje, plisy, okna, 509-311-333

STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.

INSTALACYJNE

ELEKTRYK awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia. 608461419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652.

PORZĄDKOWE

ARTEDA- pralnia dywanów, tel. 698-623-007, Porosły Kolonia 12P

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, odbieramy odwozimy. 607149302

DEZYNSEKCJA, deratyzacja- HACCP, 85/652-35-71

STOLARSKIE

TAPICERSTWO, tel. 85/674-52-80, 660-333-124.

Turystyka

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie,obozy - 3 hale sportowe. Jastrzębia Góra "Hutnik" - 512 092 317, www.hutnik.net

Różne

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T25, C-360, C-360 3p. 603-502-876, 698-282-939

ZWIERZĘTA HODOWLANE

JAŁOWICE cielne oferuje do sprzedaży firma ROL-MIX. Baza-Krasowo Wielkie 3. Tel. 602-731-229, 668-014-022.

Firma budowlana z siedzibą w Hannowerze

przyjmie podwykonawców do budowy murów domków jednorodzinnych na terenie Hannoweru i okolic. Zlecenia na długi okres.

Tel. 0049-176/24483369

e-mail: finkenstaedt@t-tfv.de

Gala tysiąca i jednej nocy, czyli wielki boks w Arabii Saudyjskiej

Tomasz Dębek
Twitter: @themback



Boks

Kibice sportów walki szykują się na emocjonującą sobotę. W Arabii Saudyjskiej dojdzie do długo oczekiwanego rewanżu Ruiz Jr - Joshua, do ringu wejdzie też Mariusz Wach.

Nieco ponad pół roku temu doszło do największej sensacji w wadze ciężkiej boksu zawodowego od kiedy „Buster” Douglas znokautował Mike’a Tysona. Niepozorny, wzbudzający wśród kibiców raczej uśmiech politowania niż trwogę Andy Ruiz Jr (33-1, 22 KO) dosłownie wyblągał u promotora Eddie’ego Hearn’a szansę walki z niepokonanym wówczas mistrzem WBA, WBO i IBF Anthony’em Joshua’ (22-1, 21 KO).

„Daj mi tę walkę. Mam więcej serca niż każdy z bokserów, których wymienię. [jako ewentualnych rywali dla Joshuy - red.] Dam lepszą walkę niż każdy z nich i pokonam Anthony’ego” - napisał Amerykanin z meksykańskimi korzeniami do Hearn’a, kiedy okazało się, że pierwotny pretendent Jarrell Miller (23-0-1, 20 KO) wpadł na doping. Zwrócił uwagę promotora, dostał szansę i choć nikt na niego nie stawiał, w siódmej rundzie znokautował mistrza.

Anglicy zabezpieczyli się na wypadek porażki klauzulą rewanżu, dzięki czemu w sobotę ponownie zobaczymy w akcji Ruiza i Joshuę. Tym razem nie w słynnej Madison Square Garden, tylko zupełnie innych okolicznościach przyrody. „Oferta nie do odrzucenia” przyszła bowiem z Arabii Saudyjskiej. Rywale zmierzają się



W czerwcu Andy Ruiz Jr sensacyjnie pokonał Anthony’ego Joshuę

w wybudowanej specjalnie na potrzeby gali 15-tysięcznej Diriyah Arenie na przedmieściach Rijadu. Prace nad nią zaczęto dopiero... 7 października. - To szalone, że wybudowali stadion od podstaw w półtora miesiąca. Walka w tym miejscu będzie niesamowitym przeżyciem. Zapowiada się historyczna noc, a ja mam zamiar napisać kolejny wspaniały rozdział dla meksykańskiego boksu - zapowiada Ruiz Jr.

- Kibice, którzy obejrzą tę walkę z trybun, będą opowiadali o niej wnukom. To będzie jedna z ikonicznych walk, które wspomina się latami - dodaje „AJ”.

Po walce rozbiórka stadionu potrwa miesiąc, a 95 proc. materiałów użytych do zbudowania obiektu zostanie użytych

w innych projektach. Ring „zklepał” już sobie książę Muhammad ibn Salman, postawi go w swoim pałacu. Okazji do wykorzystania pozostałych części na pewno nie zabraknie. Arabia Saudyjska, krytykowana powszechnie za łamanie praw człowieka, stara się ocieplić wizerunek kraju sportem. We wrześniu ubiegłego roku Saudyjczycy byli gospodarzem finału turnieju World Boxing Super Series, w styczniu z kolei odbędzie się tam piłkarski Superpuchar Hiszpanii z udziałem Realu Madryt, Barcelony, Atletico i Valencii.

Kolejnym etapem ma być... całe miasto wybudowane specjalnie po to, by organizować w nim zawody sportowe. Pierwszy etap budowy ma za-

kończyć się w 2025 roku. Koszt? Bagatela, 470 mln euro. Co ważne, w mieście Neom mają obowiązywać zachodnie prawa, kibice będą mogli więc m.in. pić alkohol. Podczas sobotniej gali go zabraknie.

Gdyby ktoś miał wątpliwości co do decyzji o organizacji walki w Arabii Saudyjskiej, wystarczy spojrzeć na przewidywane wypłaty dla bohaterów walki wieczoru. Ruiz Jr ma dostać 13 mln dolarów. Joshua, choć wejdzie do ringu jako pretendent, zgarnie aż 85 mln. Poza trzema walkami z udziałem Floyda Mayweathera Jra (50-0, 27 KO) żaden pojedynek w historii nie miał takiego budżetu płac.

- Ciągłe rozwijam się jako zawodnik. Interesuje mnie tylko zwycięstwo. Kibice zobaczą to, czego oczekują. Czyli krwawą walkę i nokaut. Z pomocą Boga to ja wyjdę z tej wojny zwycięsko. Ale jeśli Andy dalej będzie poświęcał się boksowi, to na pewno nie będzie nasze ostatnie starcie - zapowiada Joshua, który podobno podczas przygotowań demolował wręcz sparingpartnerów.

- Ja nie jestem facetem od sparingów, tylko mistrzem świata wagi ciężkiej. Niech mówią co chcą, kiedy wejdziemy do ringu nie będzie im tak wesoło - odgryza się Ruiz Jr.

Polskim akcentem sobotniej gali będzie występ Mariusza Wachy (35-5, 19 KO), który zmierzy się z Dillianem Whyte’em (26-1, 18 KO). „Wiking” zaakceptował ofertę walki z zaledwie dwutygodniowym wyprzedzeniem. Nie ukrywa też, że jednym z głównych powodów takiej decyzji była bardzo korzystna finansowo oferta.

Gala w Arabii Saudyjskiej w sobotnie popołudnie czasu polskiego. Występ Wachy od 19.10 w TVP Sport, walka wieczoru od 21.35 także w TVP1. ©



Anna i Robert wiele lat temu wykluczyli z diety laktozę i gluten

Budowanie formy zaczyna się w sypialni

Pilka nożna

Andrzej Skibiński
redakcja@polskapress.pl

Świetna forma Roberta Lewandowskiego to zasługa m.in. zasad w diecie czy regeneracji. O nich opowiedziała jego żona w rozmowie z „Bildem”.

Robert Lewandowski nie został przez przypadek najsukuteczniejszym obcokrajowcem Bundesligi ani najlepszym strzelcem reprezentacji Polski. To efekty pracy wykonywanej od lat. Ibycia „królikiem doświadczalnym” swojej żony. Swego czasu tematem numer jeden był sposób spożywania posiłków „od tyłu”.

- Najpierw jemy brownie, potem ryż lub kaszę gryczaną, na koniec mięso lub rybę - podał przykład Anna Lewandowska, wyjaśniając przyczyny. - Kiedy mieszamy produkty, czasem to nie jest dobre. Mamy wzdęcia, musimy odpiąć guzik od spodni. Taka mieszanka to za dużo dla inteligentnej maszyny, jaką jest nasze ciało.

W kuchni rządzi Anna, która już dawno zrezygnowała (a za nią jej mąż) z laktozy i glutenu. - Czasem bywa zabawnie, podaję mężowi talerz, a on pyta, czy zrobiłam zdjęcie i może już jeść - opowiadała Lewandowska, która prowadzi bloga z poradami

dietetyczno-treningowymi i publikuje przepisy i ćwiczenia na swoich profilach w mediach społecznościowych.

Ulubione danie? Naleśniki, brownie, spaghetti z warzywami i owsianka. O dniu odstępow od diety należy zapomnieć.

Z kolei w rozmowie ze „Sport-Bildem” napastnik Bayernu Monachium zdradził, że konsultował się z... trenerem snu. Jak się okazało dzięki żonie. - Jestem praworęczny, moja prawa noga jest mocniejsza, więc lepiej spać na lewym boku - tłumaczył.

Jednak to nie wszystko. By zachować odpowiednią formę, konieczne było wprowadzenie pewnych zasad w sypialni. - Nie może być w niej niebieskiego światła, telewizor jest wykluczony, a przed snem zwracamy uwagę na wysoką jakość jedzenia. Podobnie jak materac i odpowiedni zapach w pomieszczeniu. Optymalna temperatura to 21 stopni Celsjusza - zdradziła w „Bildzie” Lewandowska, która opowiedziała też o Klarze. - Ma mnóstwo energii. Chodzi ze mną na siłownię, kocha futbol, najchętniej na okragło chodziłaby w koszulkach piłkarskich.

O drugim dziecku dodała: - Jestem w piątym miesiącu ciąży. Wiemy, jaka jest płeć dziecka, ale to nasza tajemnica. Najważniejsze, żeby było zdrowe.

Włochy kolejnym kierunkiem Zlatana, diament z Dortmundu wróci do Anglii?

Pilka nożna

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Mimo 38 lat na karku, Zlatan Ibrahimović pozostaje topowym kłaskiem transferowym. O to miano również stara się nastoletni Jadon Sancho.

Początkowo miała być Hiszpania, następnie Szwecja, a teraz Włochy. Zlatan Ibrahimović ma niesamowity zespół marketingowy, który mimo jego podeszłego (jak na piłkarza) wieku, wciąż pozwala mu na bycie tematem numer jeden przed roz-

poczęciem się zimowego okresu transferowego.

- Dołączę do klubu, który musi powrócić na drogę sukcesów. Takiego, który odnowi swoją historię i czeka na walkę ze wszystkimi i o wszystko. Tylko w takim klubie znajdę potrzebną motywację, by was wszystkich znów zaskoczyć - powiedział Szwed w rozmowie z „GQ Italia”. - Do zobaczenia we Włoszech - dodał.

Żaden klub nie pasuje do tego opisu lepiej, niż AC Milan. 38-letni szwedzki napastnik już w nim grał w latach 2010-2012. „Rossoneri”

od kilku lat nie są w stanie wrócić do sukcesów sprzed lat, gdy wygrywali nie tylko krajowe tytuły, lecz także europejskie. Fani do dziś wspominają z nostalgią czasy Andrei Pirlo, Paolo Maldiniego czy Kaki na San Siro.

Jeśli Ibrahimović miałby wrócić do Mediolanu, to Krzysztof Piątek miałby nowego kolegę w ataku. Polak i Szwed prawdopodobnie byłiby w stanie grać razem, dzięki różniacej się charakterystyce - Ibrahimović nie tylko potrafi wykończyć akcję, ale i rozegrać piłkę czy minąć rywala.

Minąć rywala jak mało kto potrafi też Jadon Sancho. 19-letni skrzydłowy Borussia Dortmund nie schodzi z czołówek brytyjskich i niemieckich mediów. Anglik notorycznie jest łączony z klubami z Premier

Nie Stany Zjednoczone, nie Hiszpania, nie Szwecja - Zlatan Ibrahimović planuje wrócić do słonecznej Italii. Być może do AC Milan.

League i raz po raz łączy się go z ekipami z „Wielkiej Szóstki”. Zdaniem wielu, liderem po podpis Sancho jest londyńska Chelsea, której ponoć piłkarz kibicował, gdy biegał za piłką na podwórku. Ostatnio największym rywalem „The Blues” został Liverpool, głównie przez Juergena Kloppa. Niemiec w 2013 r. doprowadził Borussia do finału Ligi Mistrzów i ma dalej sporo kontaktów w klubie, które mogą mu pomóc w ściganiu Anglika.

Chelsea jest gotowa, by pobić swój rekord transferowy, wynoszący 72 mln funtów

(transfer Kepy Arrizabalagi), by zgarnąć gracza BVB. Szanse są tym większe, że ten ma bardzo dobre relacje z rodakami grającymi na Stamford Bridge - Callumem Hudsonem-Odoim i Tammym Abrahamem.

- To bardzo dobry zawodnik. Nie wiem skąd wyciekają te plotki, ale z pewnością nie od nas, bo nigdy o tym temacie nie rozmawialiśmy. Jeśli byłoby o czym mówić, to byście i tak nie wiedzieli, bo wiedziałyby o tym tylko osoba, która siedzi cicho, a cena za Sancho i tak w 100 proc. byłaby problematyczna - stwierdził Klopp.

Z Olimpii Zambrów odchodzi sześciu piłkarzy. MKS Ruch i KS Wasilków szukają napastnika.

Adam Muško

adam.musko@polskapress.pl



Piłka nożna – III liga

W trzecioligowych klubach z województwa podlaskiego jest spory niedosyt po jesiennej części rozgrywek. Trenerzy planują zmiany w kadrach, aby sytuację poprawić na wiosnę.

Najwyżej z trójki klubów naszego województwa plasuje się Olimpia Zambrów, która zajmuje 12. miejsce w tabeli.

– Do 70 minut ostatniego meczu ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki prowadziliśmy i gdyby tak się skończyło to zajęlibyśmy ósme miejsce i odbiór byłby inny – stwierdza Tomasz Kulhawik, trener Olimpii. – Ale i tak oczekiwania były większe jeżeli chodzi o naszą grę i także pozycję. Na razie nie znajduję przyczyn dlaczego tak wypadliśmy.

Pierwsze ruchy kadrowe w klubie już są znane. Z dru-



36-letni Kamil Jackiewicz jesienią dla Olimpii Zambrów zdobył cztery gole

żyny odchodzą: obrońcy Michał Chowaniec, Paweł Kaczmarczyk i Richard Kunoun, pomocnik Maciej Bortniczuk, napastnik Mateusz Nikolajuk oraz bramkarz Marek Szulc.

– Jeszcze jeden zawodnik dostał wolną rękę w poszuki-

waniu klubu i jak znajdzie to także odejdzie, a jak nie to zostanie – zdradza Kulhawik. – W tej sytuacji szukamy bocznych obrońców i skrzydłowych. Oczywiście mamy już pewne nazwiska, ale trzeba jeszcze wszystko dograć, aby je ogłosić.

W trudnej sytuacji jest MKS Ruch Wysokie Mazowieckie, który plasuje się tuż nad strefą spadkową.

– Oczywiście to nie jest wynik zadowalający – przyznaje Dariusz Jurczak, trener Ruchu. – Po analizie spotkań doszliśmy do wniosku, że po-

winniśmy mieć z siedem, osiem punktów więcej, ale z różnych przyczyn ich nie mamy.

Jedną z przyczyn według szkoleniowca jest brak skutecznego napastnika. Pokładanych nadziei nie spełnił Maciej Radaszkiewicz, który przed sezonem przyszedł z Mazura Elk i jesienią zdobył tylko jednego gola.

– Szkoda, że Maciek miał słabszą rundę – mówi Jurczak. – Sytuacje do strzelenia goli były, ale ich nie wykorzystywał. Priorytetem dla nas jest znalezienie dobrego napastnika i już takiego szukamy. Ponadto chciałbym jeszcze dobrego ofensywnego pomocnika i środkowego obrońcę. Oprócz Radaszkiewicza mogą odejść jeszcze Rafał Babul, czy Eryk Niemira.

Tabela wyraźnie pokazuje, że od trzecioligowego poziomu odstaje KS Wasilków. Ostatnie miejsce i aż osiem punktów straty do przedostatniej drużyny – to dorobek podopiecznych Artura Woronieckiego.

– Tabela pokazuje, że odstawiamy poziomem od innych

drużyn, ale też mieliśmy długie momenty w niektórych meczach, że fajnie to wyglądało – twierdzi Woroniecki. – Nasza pozycja wynika z tego, że po awansie drużyna została uzupełniona piłkarzami z poziomu czwartej ligi. Teraz potrzebujemy z trzech, czterech doświadczonych, ogranych i wiosną będziemy próbowali utrzymać się.

Na testach w pierwszoligowej Termalicy Nieciecza przebywał 19-letni pomocnik Jakub Jakimiuk.

– Liczymy się z tym, że Jakub może odejść – opowiada Woroniecki. – Ponadto wolną rękę w poszukiwaniu klubów dostanie jeszcze z trzech, czterech zawodników, którzy nie spełnili oczekiwań. Po kontuzji do gry wróci Paweł Naliwajko i to nam powinno wzmocnić rywalizację w defensywie. Najbardziej potrzebujemy napastnika, środkowego pomocnika i skrzydłowych. Mamy już listę zawodników, których chcemy ściągnąć, ale oczywiście nazwiska jeszcze nie zdradzę.

©P

Trzy porażki podlaskich drużyn w ekstraklasie

Tenis stołowy

Mariusz Klimaszewski

mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

W ostatniej kolejce pierwszej rundy kobiecej ekstraklasy trzy nasze drużyny zanotowały porażki. Liderem jest KTS Enea Siarka Tarnobrzeg.

Oslabione Dojlidy Białystok nie miały szans w konfrontacji z Bebetto AZS UJD Częstochowa i przegrały 0:3. Także Łomżnianki, grając przy własnych stołach, nie zdołały zagrozić liderowi, chociaż mecz Mai Miklaszewskiej z Agatą Zakrzewską był bardzo wyrównany.

We wtorek zaś w Białymstoku ATS east rent podejmował Polmlek Lidzbark Warmiński. To spotkanie było bardzo wyrównane i niewiele brakowało, by zakończyło się wygraną białostoczanek. Jednak nasze dziewczęta przegrały ostatecznie 1:3. Honorowy punkt zdobyła Paulina Kunyszewska pokonując Aleksandrę Michalak 3:2. Punkty dla triumfatorek zdobyły reprezentantka Norwegii Ma Wenting – dwa i Dong Rui Fang. Dwie porażki w ATS poniosła Zaures Akaszewa z Kazachstanu. ATS zajmuje ostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy.

Wyniki

BEBETTO AZS UJD Częstochowa - Dojlidy Białystok 3:0

Wyniki poszczególnych spotkań:

Tatiana Bilenko - Julia Filipowicz 3:0 (11:2, 11:1, 11:1), Roksana Załomska - Michalina Górka 3:0 (11:3, 11:3, 11:1), Sandra Wabik - Julia Jackowska 3:0 (11:4, 13:11, 11:4).

KU AZS PWSIP Metal-Technik Łomża - KTS Enea Siarka Tarnobrzeg 0:3

Wyniki poszczególnych spotkań:

Monika Zielińska - Wu Yue 0:3 (5:11, 7:11, 3:11), Aleksandra Jarkowska - Wiktoria Pawłowicz 0:3 (6:11, 5:11, 4:11), Maja Miklaszewska - Agata Zakrzewska 1:3 (12:14, 13:11, 8:11, 5:11).

ATS east rent Białystok - Polmlek Lidzbark Warmiński 1:3

Wyniki poszczególnych spotkań:

Zaures Akaszewa - Rui Fang Dong 1:3 (10:12, 8:11, 12:10, 9:11), Gabriela Dyszkiewicz - Ma Wenting 0:3 (7:11, 5:11, 3:11), Paulina Kunyszewska - Aleksandra Michalak 3:2 (17:15, 5:11, 11:8, 9:11, 11:9), Zaures Akaszewa - Ma Wenting 0:3 (7:11, 7:11, 8:11).

1. Siarka Tarnobrzeg	9	26	27:4
2. SKTS Sochaczew	9	22	25:9
3. KU AZS UE Wrocław	8	20	21:7
4. Polmlek Lidzbark W.	9	16	21:17
5. BEBETTO Częstochowa	8	14	17:14
6. GLKS SCANIA Nadarzyn	9	9	15:22
7. Dojlidy Białystok	9	9	12:21
8. AZS PWSIP Łomża	9	7	8:22
9. Bronowianka Kraków	9	5	11:25
10. ATS east rent Białystok	9	4	8:24

©P

Piłka nożna

Pewne awanse Legii, Piasta i Lecha

Rozpoczęły się mecze 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski. W pierwszych spotkaniach nie zanotowano niespodzianek i wygrały drużyny z PKO Ekstraklasy. Lech Poznań pokonał Stal Stalowa Wola 2:0 po bramkach Tymoteusza Puchacza i Tomasza Dejewskiego. Legia Warszawa wygrała z Górnikiem Łęczna 2:0 po golach Waleriana Gwili i José Kanté, a Piast Gliwice zwyciężył rezerwy Legii, także 2:0 po trafieniach Gerarda Badii. (MARK)

LOTTO Losowania z 3.12

Lotto

10, 12, 13, 16, 45, 46

Lotto Plus

1, 11, 30, 34, 39, 49

Ekstra Pensja

2, 8, 11, 20, 30

1 z 4 liczb: 2

Ekstra Premia

1, 5, 8, 16, 28

1 z 4 liczb: 2

Multi Multi (godz. 14)

1, 4, 6, 10, 13, 16, 23, 26, 29, 31, 35, 40, 47, 51, 60, 63, 72, 74, 76, 79

Plus: 51

Multi Multi (godz. 21.40)

2, 7, 8, 9, 15, 20, 24, 34, 35, 37, 38, 42, 54, 55, 56, 57, 61, 67, 77, 78

Plus: 55

Mini Lotto 4, 22, 24, 34, 39

Kaskada (godz. 14)

1, 2, 3, 4, 7, 9, 10, 14, 15, 19, 20, 21

Kaskada (godz. 21.40)

2, 4, 5, 6, 7, 10, 14, 15, 18, 19, 20, 24

Lowlandersi mają nowego trenera. Jest nim Amerykanin John Booker

Futbol amerykański

opr. Mariusz Klimaszewski

mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Dopiero pod koniec marca wystartuje nowy sezon futbolu amerykańskiego, ale już dziś poznaliśmy pierwszą zmianę w białostockim klubie. W nowym sezonie 2020 drużynę Lowlanders Białystok poprowadzi doświadczony szkoleniowiec z USA, John Alexander Booker.

Nowy trener Lowlanders Białystok John Alexander Booker będzie odpowiedzialny za koordynację ofensywy, a także za rozwój grupy młodziężowych oraz sztabu szkoleniowego.

– Wybrałem Lowlanders przede wszystkim ze względu na rozmowy, które przeprowadziłem początkowo z Tomaszem Zubryckim, a następnie z Piotrem Morko. Obaj menedżerowie byli otwarci i szczerzy na temat wszystkich aspektów klubu. Przeprowadziłem również wiele rozmów z RJ Longiem, byłym graczem Lowlanders. Jego doświadczenie i opinia odegrały dużą rolę w mojej decyzji. Miałem inne oferty z całej Europy i z Ameryki, ale czułem, że Lowlanders



Nowy trener Lowlanders Białystok John Alexander Booker widział wszystkie mecze drużyny z ostatniego sezonu

najlepiej do mnie pasują – mówi nowy trener Lowlanders.

Nowy szkoleniowiec zna swoją drużynę, oglądał na wideo wszystkie mecze Lowlandersów.

– Myślę, że po obu stronach boiska są obszary na wysokim poziomie, ale i można niektóre poprawić, tak jak w każdej drużynie. Najważniejsze będzie utrzymanie jak największej liczby graczy z ubiegłego roku i rekrutacja nowych graczy w celu zaspokojenia naszych potrzeb – mówi Booker na temat zespołu z Białegostoku.

Zapytany dlaczego wybrał Europę stwierdza wprost: „Początkowo grałem tylko po to, żeby zwiedzać i poznawać nowych ludzi i kraje, ale brakowało mi adrenaliny z boiska. Pracowałem 50 godzin tygodniowo w Ameryce i nie miałem zbyt wiele czasu, aby cieszyć się życiem. Europa daje mi szansę robienia tego, co kocham, odkrywania pięknych krajów i kultur, a także wykonywania wymarzonej pracy” – mówi trener.

Start sezonu przewidziany jest pod koniec marca.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY/LOWLANDERS